Nr. 257. Lwów, Sobota dnia 15. Września 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Nikodema m.
Jutro: Ludmili m.
Pojutrze: Lamberta bisk.

Grecko-katolickie.
Anftyma.
Wawyły m.
Zacharji.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 40 m.
Zachód „ o 6 g. 12 m.
Barometr 761. Pogoda.

## Zmiana statutu Banku krajowego.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Sejmu była sprawa reformy statutu Banku krajowego odnośnie do niektórych punktów mniejszej wagi, ale także jednego punktu, zdaniem naszem donioślejszego i zasadniczą posiadającego ważność.

Już to w ogóle stylizacja i treść statutu Banku krajowego nie odznacza się jasnością ani też starannem zastosowaniem do potrzeb, którym instytucja ta ma zaradzić. Zdaniem człowieka kompetentnego w tej sprawie „podnoszą się głosy, że częste poprawki pewnych paragrafów w statucie zawartych, nie zaradzą złemu pojęciu całości, lecz wcześniej czy później należałoby radykalne w tym kierunku przeprowadzić zmiany.“ Na razie jednak komisja bankowa (referent p. Abrahamowicz) przedłożyła Sejmowi projekt, zmieniający dotychczasowe postanowienia statutu Banku krajowego w następujących trzech kierunkach:

1) zastrzeżone dla Sejmu przyznawanie pożyczek powyżej 100.000 zł. ma być odtąd atrybucją Wydziału krajowego, jednakowoż jedynie na podstawie wniosków dyrekcji Banku krajowego, zatwierdzonych przez Radę nadzorczą tejże instytucji;

2) dotychczasowe zastrzeżenie, iż tylko zaliczki lub pożyczki udzielane z funduszów służących na cele publiczne mogą poprzedzać pożyczki komunalne, ma być uchylone;

3) iż wszystkie bez różnicy pożyczki komunalne udzielone być mają jedynie za przyzwoleniem Wydziału krajowego, podczas gdy obecnie tylko pożyczki oparte na dodatkach do podatków muszą mieć jego aprobatę.

Drugi i trzeci z tych punktów mniejszego są znaczenia, w trzecim Wydział krajowy rozszerza nawet swą atrybucję nadzorczą nad Bankiem krajowym, przeciw czemu nic w zasadzie mieć nie możemy. Inaczej ma się rzecz jednak z pierwszym punktem, tj. z *obkrojeniem atrybucyj Sejmu na rzecz Wydziału krajowego*. Zmianę dotychczasowego paragrafu statutu w tym punkcie uzasadnia Wydział krajowy jedynie nabytem doświadczeniem, udowadniającem potrzebę przyznawania pożyczek bez zwłoki, co przy zbierającym się Sejmie raz do roku, a w okresach czasu zmiennych, dotąd prawie było wykluczonem. W przelaniu więc prawa przysługującego do dziś Sejmowi na Wydział krajowy upatruje tenże usunięcie trudności, tamującej naturalny bieg czynności Banku kraj., a tem samem i rozwoju jego.“

Mimo całego lakonizmu tych motywów wpadają w oczy pewne zawarte w nich logiczne qui pro quo. Przedewszystkiem nie zapominajmy, że mowa tu o pożyczkach *przewyższających 100.000 zł.* Ciekawiśmy wiedzieć, jakieto doświadczenia przekonały Wydział krajowy o konieczności jak największego pospiechu w udzielaniu takich pożyczek? O ile wiemy, żaden Bank, żadna solidarna instytucja finansowa nie spieszy się z udzielaniem tak wysokich pożyczek, lecz przeciwnie, stara się dokładnie zbadać stan hipoteki i wypłacalności pożyczającego, stara się zapewnić sobie wszechstronne i jak najpewniejsze gwarancje. Nie zapominajmy dalej, że idzie tu o szafowanie kapitałem, za którego całość ręczy i odpowiada kraj cały, że więc właśnie jeżeli co jest wskazanem w udzielaniu tak ogromnych pożyczek z tego kapitału, to ostrożność i skupulatność, ale nie pospiech.

Że gadanie Wydziału krajowego o „doświadczeniach udowadniających“ konieczność pospiechu w rozdawaniu wielkich pożyczek jest po prostu tylko gadaniem, o tem przekonuje nas i zwrot iście kancelaryjnie mglisty, że „zaciąganie takich pożyczek dotychczas było prawie wykluczonem“. Jeżeli więc miasta dotychczas nie zaciągały w Banku tak wielkich pożyczek, to jakież były w tym punkcie doświadczenia Wydziału krajowego? I skąd Wydział krajowy wie, że miasta nie zaciągały takich pożyczek jedynie z tego powodu, że Sejm zbiera się rzadko i w zmiennych okresach? Wiemy z doświadczenia, że dla zaciągnięcia pożyczki tak wysokiej zwykle trzeba potupać parę miesięcy lub nawet i dłużej — rzadkość więc sesyj sejmowych zdaniem naszem bardzo mały wpływ mieć mogła na to, że miasta nasze dotychczas nie spieszyły się za wielkiemi pożyczkami do Banku krajowego. Czy na ten fakt nie miała wpływu inna okoliczność, a mianowicie obawa przed dyskusją sejmową o gospodarce i wypłacalności dotyczącego kompetenta — to pytanie, na które odpowiedź kto wie czy byłaby tak stanowczo przeczącą.

Sama komisja bankowa oczywiście czuła niedostateczność motywowania owego punktu przez Wydział krajowy. Podnosi ona w swem sprawozdaniu całkiem wyraźnie, że „we wielu znaczniejszych gminach kraju naszego o ile administracja dobrem i majątkiem gminy pozostawia do życzenia, o tyleż gotowść do zaciągania długów nie zawsze rzeczywistą potrzebą bywa popartą“, z góry więc przypuszcza, że Wydział krajowy będzie miał do czynienia z kompetentami niesumiennymi lub lekkomyślnymi, a więc takimi, co do których oględność i nawet trudność w uzyskaniu tak wielkiej pożyczki wcale a wcale są na miejscu. Mimo to jednak komisja bankowa, powodowana zapewne genjalnym umysłem p. Abrahamowicza i z logiką właściwą temu mężowi stanu — przychyla się do wniosku Wydziału krajowego właśnie dla tego, *by nie przysparzać trudności pożyczającym*, a także dla tego, że „Wydział krajowy w pierwszym rzędzie ma i możność i obowiązek badania i najwłaściwszego ocenienia istotnych potrzeb żądanej pożyczki i jej skuteczności.“ Ani słowa, że Wydział krajowy ma ten obowiązek, lecz kompetencja Sejmu do uchwalenia pożyczek tego rodzaju wcale by nie uszczupliła tego obowiązku. Co się zaś tyczy możności należytego zbadania sprawy, to nie zaprzeczając pożyteczności wszelkiego rodzaju *kancelaryjnych* informacyj, jakie ściągnąć może Wydział krajowy (przy *pospiechu* samej transankcji) śmiemy stanowczo twierdzić, że dyskusja sejmowa o każdej takiej sprawie, zdania posłów znających stosunki i ludzi miejscowych wcale by zbytecznemi nie były.

I to oczywiście czuła komisja bankowa; by więc zamaskować swe logiczne salto mortale, „podpuściła“ parę efektownych frazesów o „ciężkiej odpowiedzialności“, jaką wkłada na Wydział krajowy to rozszerzenie jego kompetencji. Szanowna komisjo bankowa! Po co to sypać na wiatr takiemi słowami, jak odpowiedzialność? Czemże i w jaki sposób odpowie wam Wydział krajowy w razie, jeżeli przez jego nieoględność lub łatwowierność ogromne kapitały krajowe będą zmarnowane? Jeżeli nakładacie nową i ciężką odpowiedzialność na Wydział krajowy, to dla czegoż nie powiecie, na czem ma ona polegać i w jaki sposób ewentualnie może być urzeczywistnioną?

## Wykupno propinacji za gotówkę.

IV. W końcu nie będzie rzeczą zbyteczną wziąść pod rozwagę jeszcze niektóre korzyści, jakie wynikną według niniejszego projektu z natychmiastowego zniesienia i wykupna prawa propinacji dla uprawnionych propinacyjnych, dla kraju i jego ludności, tudzież dla rządu.

Wobec oscylacyj, jakim podlega dochód z prawa propinacji, i wobec okoliczności, że dochód ten na mocy ustawy z 30. grudnia 1875 ograniczony jest na czas do roku 1910, a następnie całkowicie ustaje i gaśnie, stosownie do projektu uprawnieni propinacyjni otrzymają w 5%wych odsetkach kapitału indemnizacyjnego wraz z dowolną dyspozycją takowych, pewny i po wszystkie czasy trwający dochód zupełnie nierówny temu, jaki obecnie pobierają.

Korzyści wynikające z niniejszego projektu stają się dla uprawnionych propinacyjnych jeszcze bardziej uderzającemi, jeżeli się je porówna cyfrowo z wynikami praw opartych na ustawie z 30. grudnia 1875.

Przyjmując dochód propinacyjny roczny 1000 złr., natenczas przy dalszem trwaniu teraźniejszego stosunku, uprawniony już z doliczką możebnej subwencji rządowej (na podstawie ustawy z 20. czerwca 1888 r.) będzie do r. 1910 włącznie pobierać rocznie 1000 złr. a następnie:

Dostanie udział z krajowego funduszu propinacyjnego, licząc według dotychczasowych rezultatów *w trzykrotnej* a najwięcej *pięcio*-krotnej wysokości rocznego dochodu, tj. najwyżej 5000 złr.; na koniec za prawo jednego szynku realnego po roku 1910 ze względu na zaprowadzoną podówczas wolną konkurencję wyszynkową dobrze licząc, otrzyma ($^1/_5$) *jedną piątą*, a najwięcej *jedną czwartą* część teraźniejszego dochodu rocznego, to jest 200—258 złr. rocznie, co odpowiada kapitałowi 4.000—5.000 złr. A zatem wszystkiego po wygaśnięciu prawa propinacji otrzyma w roku 1911. **10.000 złr.**

Zamiast tego projekt niniejszy polegający na bezzwłocznem zniesieniu prawa propinacji, zapewnia już teraz uprawnionym kapitał **20.000 złr.** który im w okresie do r. 1910 tego przynosić będzie rocznie po 1000 złr., a po upływie tego czasu w całości pozostanie gotówką.

Wykupno propinacji w zaprojektowany sposób usuwa także wyrażoną tu i ówdzie obawę, iż przy oddaniu propinacji krajowi i przy administracji Wydziału krajowego lub przy nadawaniu koncesyj szynkarskich, na terytorjum obszarów dworskich mogłyby się dostawać żywioły obce, niebezpieczne dla pokoju miejscowego.

Także pod względem moralnym bezzwłoczne zniesienie prawa propinacji, które jak każdy przywilej, ściąga na uprzywilejowanego zawiść i nienawiść, wypadnie z korzyścią dla uprawnionych, ponieważ stosunek ludności do obszaru dworskiego stanie się przyjemniejszym, a zmniejszenie liczby i regulacja szynków w sposób odpowiedni do potrzeb, tudzież oddanie ich pod kontrolę władz autonomicznych, wywrze wpływ dobry na moralne i materjalne powodzenie ludności wiejskiej i robotniczej, zapobiegając systematycznemu ich wyzyskiwaniu i tamując pijaństwo, w skutek czego rolnictwo zyska trzeźwych i pilnych pracowników.

Bezzwłoczne zniesienie propinacji jako insty-

K.K. ZEITUNGS-

Medale zasługi wystaw lekar.-przyrod. w Krakowie i Lwowie. — Świadectwa uznania pierwszorz. lekarzy i Tow. lekar.

**WODA LITOWA** nader skuteczna i powszechnie używana w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.

**WODA SELTERSKA** zalecana w katarach oskrzeli i płuc.

**WODA BROMOWA** w słabościach nerwowych, jakoto: w migrenie hysterji, epilepsji, bezsenności i t. p.

**WODA VICHY** bardzo zachwalana i powszechnie przez pp. lekarzy zalecana. (Grande-Grille i Celestins).

Koncesjonowany Zakład fabryczny Wód gazowych

# K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

*przy ulicy św. Gertrudy w Krakowie*

poleca

**znakomitą WODĘ SODOWĄ zwyczajną**

przyrządzoną, według uznania Fizyka miasta, na najlepszej wodzie w Krakowie, ze zdrojów przy rogatce Łobzowskiej specjalnie dla fabryki urządzonych, tudzież

**Wodę sodową hygieniczną i leczniczą kwaśną**

oraz

**Wszelkie sztuczne Wody mineralne**

(tańsze o 50—70% od rodzimych a również skuteczne)

wyrabiane pod kontrolą i według przepisów **Komisji Balneologicznej i Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego w Krakowie.**

Składy w aptekach i większych składach.

**WODA BILIŃSKA** zalecana z znakomitym skutkiem we wszelkiego rodzaju katarach, zaduszce, tudzież w cierpieniach przewodu pokarmowego.

**WODA JODOWA** przewyższająca wszelkie wody rodzime **jod zawierające.**

**Woda z pyrofosforanem żelaza** wyborny środek **z bezkrwistości i błednicy.**

**SZCZAWA** na wzór znanej powszechnie **Giesshüblerskiej.**

Dyplom honorowy, medal srebrny i bronzowy c. k. Ministerstwa handlu — Pięć innych medali zasługi.

Handel założony

Najtańsze i najlepsze **OKRUCHY HERBACIANE** w głównym składzie **HERBATY** pół kilo zł. 1·50, najlepszej złr. 1·80. **Fryderyka Schubutha** Lwów, w Rynku l. 45. w roku 1789.

**Józefa Barszczyńskiego**

**Handel skór i wszelkich przyborów szewskich, jakoteż gotowych wierzchów w Rynku l. 10. w podwórzu** w dawnym lokalu **Towarzystwa handlu skór. Skład i pracownia obuwia męzkiego, damskiego i dla dzieci.**

Materjał doborowy, staranne wykonanie.

**Skład główny ul. Teatralna 3.** (przez 15 lat w Rynku l. 13). **FILJA ulica Ruska licz. 1. Ceny jak najprzystępniejsze.**

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

**Ważne dla pp. Jednorocznych Ochotników.**

PIERWSZY

**Galicyjski Zakład mundurowania pp. Oficerów i Urzędników**

*we Lwowie, przy ulicy Kopernika liczba 9.*

**Jedyny i wyłączny skład wszelkich przyborów uniformowych broni przybocznej i palnej, oraz wszelkich artykułów wojskowych. — Wielki wybór wszelakich materyj na mundury każdego rodzaju.**

**Kompletne wyekwipowanie pp. jednorocz. Ochotników po cenach umiarkowanych stałych.**

**Najtańsze śródło zakupna na sezon zimowy i Boże Narodzenie!!!**

# J. & S. KESSLER w Bernie

(Morawia) **ulica Ferdynada Nr. 7 kl.** rozsyła za pobraniem:

| | |
|---|---|
| 10 m. **loden zimowy** na suknie damskie podwój. szerok. | złr. 5·50 |
| 10 m. **flaneli Valerja** na suknie damskie, najnowsze wzory | złr. 4·— |
| 10 m. **Kalmuk**, gatunek ciężki, najnowsze wzory | złr. 2·70 |
| 10 m. **barchanu na suknie**, ciężki gatunek, najnow. wzory | złr. 3·— |
| 10 m. **materji na szlafroki** w kratki, najnowsze wzory | złr. 2·50 |
| 29 łokci **barchanu prośnickiego**, niebieski i brunatny | złr. 5·— |
| biały i czerwony | złr. 6·— |
| 3·10 m. **materji na ubrania męzkie** na zimę Ia zł. 5·50 IIa | złr. 3·75 |
| 2·10 m. **materji na paltot zimowy**, modny Ia złr. 10, IIa | złr. 6·— |
| 2·10 m. **materji na paltot jesienny**, modny | złr 6·— |
| 6 sztuk **czapek pluszowych** dla panów i chłopców | złr. 1·50 |
| 1 **kołdra zimowa** z rouge, kompletna | złr. 3·— |
| 1 **koc na konie** 190 ctm. długi, 130 ctm. szeroki Ia żółty | złr. 2·50 |
| IIa szary | złr. 1·50 |
| 1 **szal „Angora“ na zimę** 10/4 Ia złr. 6·—, IIa | złr. 2·80 |
| 1 **kaftanik dam. weł.** (jersey) wszel. kolor. mod. Ia zł. 3, IIa | złr. 1·50 |
| 3 **kaftaniki filcowe**, bogato wysz. czerwone, szare, brunat. | złr. 3·— |
| 6 **par pończoch zim.**, drutowych, wszelkich kolorów w paski | złr. 1·50 |
| 1 **prześcieradło**, 2 metry długie bez szwu | złr. 1·50 |
| 10 m. **chodników**, mocny gatunek | złr. 3·50 |
| 1 **koszula męzka**, biała lub kolorowa Ia złr. 1·80, IIa | złr. 1·20 |
| 3 **koszule dla robotników** z ciężkiego oksfortu | złr. 2·— |
| 3 pary **kalosonów** z barchanu, płótna Ia złr. 2·50, IIa | złr. 1·80 |
| 6 par **szkarpetek** drutowych, wszelkich kolorów | złr. 1·10 |
| 6 **koszul damsk.** z mocnego płót. lub szyfonu Ia zł. 5, IIa | złr. 3·25 |
| 3 **gorseciki nocne** z szyfonu haftowane Ia złr. 4, IIa | złr. 1·80 |
| 1 **kotara** z juty, turecki deseń Ia złr. 3·50 IIa | złr. 2·30 |
| 1 garnitur **nakrycia**, 1 nakrycie na stół i 2 nakrycia na stół i 2 nakrycia na łóżka z rypsu zł. 4·50, z juty | złr. 3·50 |
| 29 łokci **płótna domowego**, mocny gat. 5/4 złr. 5·50, 4/4 | złr. 4·20 |
| 29 łokci **oksfortu**, najnowsze wzory | złr. 4·50 |
| 29 łokci **kanafas**, najnowsze wzory, najlepszy gatunek | złr. 6·— |
| 3 **obrusy**, wszystkich kolorów 8/4 złr. 2·—, 6/4 | złr. 1·— |

**Próbki gratis i franco.**

Poszukuje się wspólnika stanu wolnego z gotówką złr. 3.000 do handlu drobiazgowo - galanteryjnego. Oferty upraszam wysyłać pod adresem B. Chłopicki w Zawałowie.

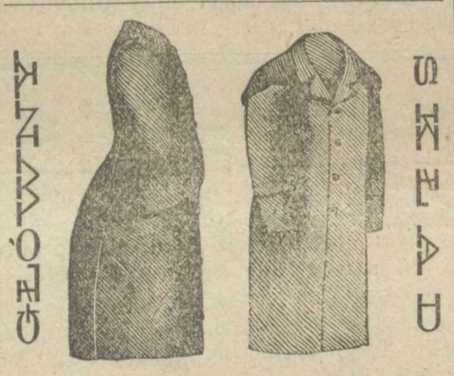


**Płaszczy gumowych**

**MĘZKIE**

**Czarne** z najlepszej materji żaglowej po złr. 10, 11, 12 i wyżej.

**Liberyjne** białe, żółte od złr. 14 do złr. 20.

**Wojskowe** z egalizacją lub bez od zł. 11 do 35.

**Wełniane** angielskie napuszczane kauczukiem od złr. 25 do 50.

**DAMSKIE**

Fasony Rotonde, Havelock, Nevport, Paletot z najmodniejszych materji gumowych od zł. 6 do 50, również wykonują się podług miary,

**KAPUZY z kołnierzem** od złr. 1.50 do 3.

**KAMASZE GUMOWE** od złr. 2 do 4.

**PÓŁ BUCIKI** z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od złr. 3.50 do 6.

poleca

Magazyn wyrobów gumowych

**R. Krimmera**

**Lwów, Hotel Francuski.**

**W Brzeżanach jest do sprzedania**

**Realność**

wraz z domem o 5 pokojach, z kuchnią, ogrodem, sadem, stajnią i zabudowaniami gospodarczemi, równie z obszernym placem budowlanym do linji ulicy pryncypalnej.

Wiadomość pod adresem: Felicja Dobrzańska w Brzeżanach. (Centr. Biuro Ogłoszeń).

Róg Sykstuskiej 2.

**Winogrona feslawskie kuracyjne**

otrzymuje codziennie świeży transport i wysyła kosze 5cio-kilogramowe

**WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA Fryderyka Schleichera**

*we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej liczba 2.*

Opuściły prasę:

**Czesław Czyński.** „Sztuka przypodobania się mężowi“. Cena 30 centów.

Tegoż. „Grafologja“, podręcznik do rozpoznawania charakteru ludzi i ich pisma. Cena 20 centów.

*Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

Skład główny we Lwowie: **w „Księgarni Polskiej“ L. K. Bartoszewiczowej plac Halicki l. 14.**

**Handel sukna i towarów wełnianych modnych**

pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

*we Lwowie, Rynek liczba 33.*

*rok założenia 1841*

poleca na **sezon jesienno-zimowy** już **świeżo nadeszłe materje modne** na garnitury i paltoty męskie, jako i damskie po bardzo przystępnych cenach.

**Na sezon kąpielowy**

Siarkę wątrobianą,

**SÓL MORSKĄ,**

**Sól kamienną w bryłach i mieloną, kule żelazne do kąpieli**

poleca

**JÓZEF HANKE**

**we Lwowie** **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem“.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa. Papier z fabryki Czerlańskiej.

w Wiedniu, gdzie wykonał dla arsenału posągi marszałków Laudona i Lassy'ego, powrócił Godebski do Paryża. Tu dotknięty ciężką chorobą oczu, miał się już dla sztuki za straconego. Pieczołowitość lekarska wróciła mu jednak niebawem siłę oczu i Godebski rzucił się z podwójnym zapałem do dłuta. Wkrótce wykonał dla miasta Hall dwa posągi alegoryczne *Sprawiedliwość* i *Prawdę*, jakoteż pomnik słynnego wiolonczelisty *Servaisego*, z którego córką się ożenił.

Jedną z największych prac naszego mistrza jest pomnik dla rzeczypospolitej peruwiańskiej, wykonany z bronzu i marmuru, a otrzymany przez artystę drogą konkursu. Pomnik ten wzniesiono na pamiątkę wyswobodzenia kraju od Hiszpanów i ku uczczeniu *Galveza*.

Z innych rozlicznych dzieł mistrza wspomnieć należy prześliczny pomnik poety Teofila Gauthier, artysty Berlioza i gen. Bertranda w Paryżu, jakoteż pomnik dla szkoły polskiej w Paryżu nagrodzony w Salonie paryskim r. 1880 „mention honorable."

Niezwykłą siłą dłuta odznacza się alegoryczna figura Godebskiego „Delivrance", a niepoównanym wdziękiem grupa w bronzie zatytułowana „La persuasion".

Godebski ma tę siłę dłuta, którą umie porywać i dziełom swoim dawać życie. Umie ducha zaklętego zbudzić w łonie twardem marmuru i wzruszać prawdą, nie popadając nigdy w rubaszne kopiowanie pospolitości. Godebski jest realistą w całem znaczeniu słowa, ale takim realistą w sztuce, jakim w literaturze są u nas Mickiewicz w poezji, a Sienkiewicz w prozie.

Wszystkie te cechy talentu wielkiego złożył Godebski w dziełach swoich, na których wyliczenie brak nam tu miejsca.

Do uzupełnienia sylwetki mistrza Cyprjana dodać należy, iż przez lat trzy tj. od r. 1872—1875 zajmował Godebski stanowisko profesora akademji sztuk pięknych w Petersburgu, która tak samo jak Wolterowska i Urbino Arti et Amicitia obdarzyła go tytułem swojego członka. Dla nas jednak najważniejszemi są prace dokonane przez mistrza dla kraju, a temi są pomniki dla Stanisława Moniuszki, Chopina i Staszica w Warszawie, z których dwa pierwsze zrobił bez honorarjum, i świetny projekt na pomnik Mickiewicza, za który na ostatnim konkursie krakowskim pierwszą otrzymał nagrodę. Znajomą jest nadto historja ostatniego konkursu, ażebyśmy mieli przypominać tu raz jeszcze wpływy, jakimi się pokierowano, oddając robotę pomnika komu innemu, mimo, że mistrz Godebski ofiarował się przewyżkę kosztów, jakąby za sobą pomnik wystawiony podług jego nagrodzonego projektu pociągnął, z własnych pokryć funduszów.

Postępek ten komitetu pomnikowego może tylko jemu samemu czynić ujmę, sprawiając zarazem ogółowi przykrość niewymowną, iż będzie pozbawionym dzieła istotnie wielkiego, które zostałoby na wsze czasy naszą chlubą.

*Stan. Błotnicki.*

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XXXI. z 14. bm. Początek o g. 11. m. 35.

Petycje wniosła tylko:

Tekla Tałpaszówna, nauczycielka w Birczy, w sprawie przyznania podwyższenia płacy, i Abraham Schweiner, były przemysłowiec, o dar z łaski.

Z porządku dziennego referował dr. Rybicki im. komisji prawniczej o petycji zwierzchności gm. Chyrowa o przyłączenie tegoż miasta do sądu i starostwa w Dobromilu, tudzież o petycji gmin i obszarów dworskich Trójcy, Łodzinki górnej i dolnej, Jamny górnej i dolnej o przydzielenie ich do sądu pow. w Dobromilu. Uchwalono przejść nad temi petycjami do porządku dziennego. Natomiast przychylną wydano opinję co do prośby gminy i obszaru dworskiego w Jureczkowej o przydzielenie do Dobromila — co do prośby gmin Łagiewniki, Borek Falęcki i Jugowica, o przydzielenie do sądu na Podgórzu — i co do prośby gminy i obszaru dworskiego w Torskiem o przydzielenie do sądu w Tłustem (ref. Lenartowicz).

Z kolei p. Abrahamowicz im. komisji bankowej przedłożył sprawozdanie o projekcie zmian w statutach banku krajowego co do wydawania pożyczek komunalnych. Czytelnik znajdzie tę rzecz streszczoną w osobnym artykule dzisiejszego numeru.

W dyskusji jeneralnej p. Wajgiel sprzeciwiając się tej zmianie, zapowiedział przejście do porządku dziennego.

P. Gorajski stawał w obronie wniosku komisji.

Po krótkiej przemowie sprawozdawcy przystąpiono do rozpraw szczegółowych.

P. Wajgiel postawił wniosek, aby w postanowieniach §. 36 i 37 nie czynionych żadnych zmian.

P. Madejski zgadza się w zasadzie z wnioskiem komisji, bo Sejm nie może się zajmować poszczególnemi wypadkami pożyczkowemi — dodaje jednak, że w wypadkach dania pożyczki wyższej niż 100.000 gld., tudzież dawania pożyczki komunalnej stronom, które już mają pożyczki, Wydział kraj. był obowiązany na najbliższej sesji zdawać sprawę Sejmowi dla wywarcia najwyższej kontroli.

Ks. Siczyński popiera zapatrywanie p. Wajgla, ponieważ zaciąganie pożyczek przez gminy jest po największej części kwestją klik i koterji, a przeciwko uchwałom ich powinna być ludności dana sposobność protestowania do Sejmu, obrony przed reprezentacją kraju.

Sprawozdawca przyjął dodatek zaproponowany przez p. Madejskiego, a sprzeciwił się wnioskowi p. Wajgla, popartem przez Siczyńskiego. Zdaniem jego uchwały gmin, dotyczące pożyczek przechodzą przez radę powiatową, a potem przez Wydział krajowy. Tam wszakże wszyscy niezadowoleni, lub obawiający się szkód mogą się z daleko większą udawać zręcznością niż do Sejmu, który przecież nie może wywierać kontroli nad wszystkiemi poszczególnemi gminami.

W głosowaniu wniosek p. Wajgla został odrzucony, a dodatek p. Madejskiego przyjęty.

Następnie uchwalono resztę zmian z dwiema tylko stylicznemi poprawkami p. Madejskiego, a potem cały projekt w 3. czytaniu.

P. Adam Jędrzejowicz z komisji administracyjnej przedstawił wnioski tejże w sprawie ulepszonych urządzeń an Kulparkowie.

Wnioski są następ jące:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o zarządzeniach w roku bieżącym wprowadzonych w życie w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom w Kulparkowie.

2. Sejm wstawia do budżetu zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie na rok 1889:

a) na utrzymanie zwiększonej liczby Sióstr Miłosierdzia zamiast dotychczas uchwalonej 2.320 zł. kwotę 4.930 zł.

b) dla służby oddziałowej kwotę 19.394 zł. zamiast dotychczas uchwalonej kwoty 14.960 zł.

c) na emeryturę dla dr. Dobińskiego kwotę 566 zł. 66 ct.

d) na rekonstrukcję czterech sal jadalnych kwotę 2.118 zł.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu utworzenie komisji ochrony obłąkanych i wyda dla niej instrukcje.

4. Tem samem załatwia się wniosek posła Popiela przydzielony uchwałą sejmową z 20. stycznia br. komisji administracyjnej tej treści: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, by jak najrychlej wszedł w rokowania ze zgromadzeniami zakonnemi opiece obłąkanych poświęcającemi się — nie wykluczając Sióstr Miłosierdzia — zawarł umowę z jednem z nich według swego wyboru i oddał im nadzór nad obłąkanymi i służbą w oddziale męskim zakładu Kulparkowskiego. Do wykonania niniejszej uchwały Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na r. 1888 kredyt do wysokości 4.000 zł."

P. Hausner nadmienił, że sprawozdanie w tak ważnej sprawie, która w styczniu br. poruszyła umysły całego kraju, rozdano dopiero wczoraj późnym wieczorem, tak że je nikt prawie nie czytał i dyskusja jest niemożebną. Aby tedy nie zamykać możności do tego stylizacja wniosków komisji nastręcza sposobność pożądaną, ponieważ wnioski pod 2) są nieformalne, i nie mogą być przyjęte, krępowałyby bowiem komisję budżetową i spychały ją do roli registratora. Wobec zamknięcia sesji na dzisiejszem posiedzeniu należałoby uchwalić tylko polecenie, aby Wydział krajowy sumy wymienione wstawił do projektu budżetu na r. 1889.

P. Chrzanowski poparł ten wniosek.

P. Wolański Władysław wyraził podziękomanie i uznanie Wydziałowi krajowemu za przeprowadzenie reform w zakładzie, a szczególnie za zaprowadzenie sióstr miłosierdzia na oddziale męskim.

P. Hoszard zwrócił uwagę p. Hausnera, że w projekcie budżetu na r. 1889 już się znajdują te cyfry. Uchwalono według wniosku Hausnera.

P. Gross z komisji gospodarstwa krajowego, przedłożył sprawozdanie tejże komisji o działalności departamentu II. Wydziału krajowego. Przytacza ono szereg spraw zapomnianych lub zaniedbanych, o których i my wspomnieliśmy podając sprawozdanie o czynnościach Wydziału.

Komisja kultury krajowej poczuwała się do obowiązku szczegółowego wykazania niezałatwionych uchwał Sejmu, uznając nietylko ich ważność, ale zarazem potrzebę utrzymywania tychże w ciągłej ewidencji bez której, jak to doświadczenie okazuje, niejedna z tych spraw w niepamięć pójśćby mogła. W przeświadczeniu, iż przypomnienia powyższe dostatecznym będą dla Wydziału krajo-

---

Wieczorem w kilka dni później pani Tomira czuła się już o tyle lepiej, że mogła siedzieć przy stole między panem Edwardem a jego matką, i rozmawiać swobodnie o projekcie przeniesienia się swego nareszcie do Czarnopola.

— Już ja to pani urządzę — zapewniał pan Edward — tylko niech się pani nie spieszy. Czy tu pani brak czego?... ptasiego mleka poszukalibyśmy, gdyby trzeba było, prawda mamo?...

Staruszka ręce podniosła.

— Ach, Boże!... krwi serdecznej dla pani nie żałowałby mój Edzio.

— Kiedy już doktor pozwoli, to panią przeniesiemy na rękach do Czarnopola, daję słowo — mówił z zapałem Żłobicki — co pani myśli!

Na wspomnienie tego sposobu lokomocji, pani Tomira oczy spuściła zarumieniona.

— Zdaje się, że znów do tego nie dójdzie — rzekła znacząco.

W tej chwili na szybach zamkniętego okna mignął blask ode dworu i pan Edward zerwał się szybko z siedzenia.

— Co to jest?... pali się we wsi! — zawołał. — Tak i to blisko, coś tak, jakby u Biedronki. Niech się panie nie boją — dodał, zwracając się do matki i pani Tomiry — damy tu radę natychmiast.

Chwycił za czapkę i wybiegł z pokoju.

Na tle ciemnej nocy jaskrawo malowały się płomienie obejmujące strzechę Mikołajowej chałupy; paliło się rzeczywiście u Biedronki, pożar zapowiadał się odrazu groźnie.

Ze wsi biegli ludzie z krzykiem i wyrzekaniem; ze dworu parobcy z hakami, beczkami, sikawką, jako naprędce zorganizowa straż ogniowa pod wodzą samego dziedzica, pospieszyli na miejsce wypadku.

Pan Edward ze strażacką wprawą kierował sam gaszeniem pożaru, który się wzmagał z każdą chwilą.

Dokoła płonącego budynku stała cała prawie ludność wiejska; mężczyźni żywo gestykulowali rękoma, kobiety zawodziły głośno, wzdychając z płaczliwym jękiem: „O Jezu!... o rety!... o ratuj Panno najświętsza, święty Florjanie, patronie od ognia, zmiłuj się!..."

Dzieci obsiadły płoty i ciekawie wystraszonemi oczyma przypatrywały się ze wszystkich stron rzadkiemu we wsi widowisku.

O ratunku nikt nie pomyślał.

Pożar, jako dopust boży, miał w sobie dla tych ludzi jakąś przejmującą grozę, która im przytomność odbierała.

Jedna z gospodyń wyniosła suto złocony obraz święty, i z kilku kumoszkami uroczyście żegnała nim płomienie, z tą ślepą wiarą w cud nieomylny, który miał niewidzialną siłą stłumić pożar i ugasić go samem zmiłowaniem nieba bez pomocy rąk ludzkich.

Sam Biedronka, z ponurą miną człowieka, który musi się poddać konieczności i znieść nieszczęście, spadające na niego, stał z załamanemi rękoma wobec klęski, nie wiedząc co począć. Chata gorzała, jak wiązka słomy, płomień szedł w górę, a z nim unoszone wiatrem iskry i dym rozciągały się ku innym zabudowaniom, grożąc rozszerzeniem pożaru.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tucji przestarzałej i nie zgodnej z teraźniejszemi stosunkami, będzie jednym dalszym krokiem na drodze cywilizacji, a zatem niepoślednim zyskiem *dla kraju*. Pod względem materjalnym nikt nie zaprzeczy, jak wielki wpływ wywrze fakt, że w naszym kraju ubogim w kapitały, pojawi się naraz gotowego kapitału blisko 80 miljonów na 3%.

Zapasy kasowe, które stosownie do *formy* pożyczki i do planu amortyzacyjnego gromadzić się będą (lekko licząc w ciągu 22-letniego trwania wynosić one będą rocznie 35,538.863 złr.), za które kraj płacić będzie po 3% per annum, lokując je zaś na 4% przez cały 22-letni czas, nie licząc procentów od procentów, — zapasy kasowe mówię, przyniosą krajowi 7,818.855 złr. A ponieważ wypłaty premij następywać mają każdym razem dopiero w trzy miesiące po wylosowaniu, przeto wyniknie ztąd dochód procentowy 1,335.510 złr., który wraz z nadwyżkami dochodów dodatku konsumcyjnego zapewni funduszowi krajowemu na cele krajowe dochód taki, że *dodatki krajowe będą mogły być umniejszone*.

Wspomniane znaczne zapasy kasowe (w kombinacji z projektowanym sposobem umorzenia) mogłyby także być użyte do ostatecznego pomyślnego załatwienia sprawy indemnizacji pańszczyźnianej, która jak wiadomo jest obecnie przedmiotem sporu pomiędzy krajem a skarbem państwa — dla pozbawionego przeciwnika prawnej podstawy. Te zapasy kasowe mogłyby być ewentualnie użyte do zupełnego wykupna kursujących jeszcze obligacyj indemnizacyjnych i tym sposobem ludność byłaby uwolnioną od dalszych dotkliwych opłat indemnizacyjnych. Znakomitą zaś korzyścią niniejszego projektu jest okoliczność, że nie tak, jak przy indemnizacji pańszczyźnianej, do zniesienia wykupna prawa propinacji będą pociągnięci *wyłącznie tylko* tacy, którzy z napojami propinacyjnemi mają do czynienia, a nietakże tacy, którzy ani z istnienia, ani ze zniesienia prawa propinacji żadnego nie mają pożytku. *Rządowi* nakoniec nastręcza niniejszy projekt między innemi tę korzyść, że przy podwyższonym teraz podatku wódczanym, jak to wykazano, cena dla konsumenta okaże się bardzo mało wyższą w porównaniu z dotychczasową, naturalna konsumcja tedy nie dozna zmniejszenia i zamierzony przez ministerstwo wyższy dochód dla skarbu będzie zapewniony.

Jeżeli obok zniesienia propinacji zależy rządowi także na powodzeniu kraju, natenczas nie będzie on robił przeszkód takiemu sposobowi załatwienia sprawy, które jest zarówno korzystny dla ludności jak i dla właścicieli prawa, mającego być skasowanem. Sposób ten w niczem nie dotyka ani nie narusza interesów państwa, a kraju nie naraża na potrzebę ponoszenia większych wydatków celem dostarczenia wyznaczonego kapitału indemnizacyjnego.

# Listy z kraju.

**Tarnobrzeg** 12. września. *(Prośba o zniesienie autonomji).* Obywatele tutejsi różnych sfer i zatrudnienia wnieśli przed kilku dniami zbiorową petycję do namiestnictwa za pośrednictwem tutejszego starostwa o wydelegowanie komisarza rządowego do uporządkowania spraw miejskich a głównie do przypilnowania, aby teraz po pożarze nowe domy stawiane były według przepisów prawa i zgodnie z przepisami policji budowniczej, ogniowej i zdrowia, co dotąd nie krępowało nikogo, ani jednostek ani rady gminnej. System budowania jest tutaj taki, że domy murowane i drewniane stoją wprawdzie rzędami, tworząc wąskie ulice, lecz między domami są odstępy na 1 metr szerokości, zwane „zagaty“, zwykłe miejsce nieczystości. Dziedzińców nie ma. Dlatego śmiecie wyrzuca się na rynek, ulice i w zagaty. O kamień trudno, chodniki więc drewniane, zresztą ziemia a w czasie słotnym wielkie błoto, zmięszane ze śmieciami i nieczystościami, tworzy na rynku jakby jednę oborę. Przed kilku laty zebrano pieniądze na kanały. Jednak ani kanałów ani pieniędzy nie ma. Studni bardzo mało i te mało wody dają. Stare studnie zasypuje się i zakłada spróchniałemi deskami, a nowych się nie wybiera. Mimo tego, że domy są przeważnie drewniane, nie ma żadnych ostrożności przed ogniem.

Tutejszy urząd gminny nie przestrzega należycie swych obowiązków i nie dba ani o bezpieczeństwo, ani o porządek w mieście, a natomiast przełożony gminy, izraelita, miesza się do rozstrzygania spraw, które do niego nie należą, ale które z różnych względów woli protegować. Taki niedołężny zarząd postanowiono usunąć i dlatego jeszcze przed dwoma laty wybrano nową radę gminną. Interesowani przewlekali sprawę rekursami, a gdy przed trzema miesiącami ostatecznie sprawa ukończyła się w trybunale administracyjnym, na korzyść nowej rady gminnej, *akta zatrzymano w drodze* i dotąd ich nie ma. Po pożarze w r. 1884, tudzież w lipcu br. za staraniem starostwa udecydowano, aby domy stawiane były z materjału ogniotrwałego, a ulice były rozszerzone, jak to ustawy nakazują. Przełożony gminy o tem zaraz zapomniał, a nowe domy drewniane wysunięto jeszcze dalej na drogę, niż dawniej. Dlatego to obywatele do ostateczności przywiedzeni, nie chcąc znowu za kilka tygodni narazić się na nowy pożar i utracić resztę swego mienia, gorliwi o wzrost miasteczka, prosili namiestnictwo o wydelegowanie komisarza rządowego dla Tarnobrzega, choćby na krótki czas, aby zaprowadzić lepszy ład w gospodarce miejskiej i przypilnować odbudowania miasta, które pod obecnym zarządem, musiałoby dojść do coraz większego upadku i zniszczenia.

Jestto wprawdzie z ujmą praw autonomicznych i lepiejby było uniknąć tego, lecz w obec teraźniejszego stanu rzeczy i systemu autonomji— niestety pożądane.

**Buczacz** 13. września. *(Pożar i brak straży ogniowej.)* We wtorek zniszczył tu pożar trzy domy mieszkalne z budynkami gospodarczymi, a nazajutrz dwa domy mieszkalne i kilka zabudowań gospodarczych ze zbożem. Najbardziej poszkodowanym jest p. Antoni Jasiński. Straży ogniowej w Buczaczu nie ma, a burmistrz tutejszy Bernard Stern, ani pomyśleć nie chce o jej założeniu.

## Cyprjan Godebski.

Miłego podejmujemy dzisiaj we Lwowie gościa. Jest nim znakomity artysta-rzeźbiarz, prawdziwy poeta dłuta, Cyprjan Godebski. Na polu sztuki plastycznej zaczęliśmy dopiero od lat kilkunastu stawiać szersze kroki, a przestrzeń ta niedaleka miarą czasu, wywiodła jednak polskich artystów na szerokie szlaki samodzielności twórczej, jak tego dowiodły najlepiej trzy ostatnie konkursa na pomnik Mickiewicza, i dziś imiona polskich rzeźbiarzy lśnią pośród grup artystycznych świata własnym blaskiem i poczestne w księdze mistrzów zajmują stanowisko.

Są to gwiazdy narodu i w obec nieszczęśliwych naszych warunków politycznych, są jedyną niemal chlubą naszą, świadczącą najwymowniej o żywotności niespożytej naszego społeczeństwa.

Cyprjan Godebski, to jedna z gwiazd takich świecących na pochmurnem naszem i łzawem polskiem niebie.

Wnuk pułkownika wojsk polskich, autora „Grenadjera-filozofa“, który poległ śmiercią walecznych pod Raszynem, a syn Ksawerego, kustosza bibljoteki im. Ossolińskich, urodził się na ziemi francuskiej w r. 1835. Nauki pobierał w Batignolles wespół z bratem swoim Władysławem, po których ukończeniu czując w sobie świeży zapał do sztuki, wstąpił do pracowni Joufroy.

W r. 1875 jako dwudziestodwuletni młodzieniec wystąpił Cyprjan Godebski po raz pierwszy w paryskim Salonie i odrazu pozyskał uznanie krytyki. Pracą tą był posąg marmurowy admirała Lassus znajdujący się obecnie w paryskiem muzeum marynarki. W tymże roku przybył młody artysta do Lwowa i z polecenia ówczesnego gubernatora Galicji śp. Gołuchowskiego zajął się ozdobieniem gmachu inwalidów we Lwowie, nad czem pracował trzy lata. Zabawiwszy krótki czas

---

33)

# Majster do wszystkiego.

## Szkic powieściowy

oryginalnie napisany

przez

Marjana Gawalewicza.

(Ciąg dalszy).

Nie umiała sobie zdać sprawy, jak długo to trwać mogło; zbudził ją dopiero cichy szelest. Otworzyła nagle oczy i drgnęła, zobaczywszy w w półotwartem oknie stojącego z drugiej strony pana Edwarda, który jedwabnym fularem ostrożnie i delikatnie odganiał muchy uporczywie cisnące się do jej bladej twarzyczki i rąk złożonych na poręczy fotelu.

Wpatrywał się w nią z niewymowną lubością i współczuciem; wydawała mu się teraz tak piękną, jak nigdy — każda mucha zaś była w jego oczach potworem, do którego strzelałby był armatniemi kulami, gdyby się jednocześnie nie obawiał swoim oddechem obudzić śpiącej.

Od czasu przybycia matki do Żłobkowa nie wchodził więcej do sypialni, w której leżała pani Tomira; przez niedomknięte drzwi tylko zaglądał do pokoju i od czasu do czasu kilka słów zamieniał z chorą, unikając dłuższej rozmowy i wytężania głosu, zabronionego jej przez lekarza.

Zobaczywszy ją teraz, jako rekonwalescentkę, drzemiącą w fotelu, zbliżył się cichutko pod samo okno, i korzystając ze sposobności, wpatrywał się w jej zmizerowaną twarz.

— Ach, mój Boże, zbudziłem panią! — zawołał niemal z przestrachem — ale to właściwie te muszyska przeklęte... Tak pani smacznie spałaś... sen pokrzepia... jakże się pani czuje?

Nie odpowiadała mu; spojrzała do koła — byli sami.

— Nabawiłam pana wielkiego strachu i kłopotu, prawda? — rzekła po chwili — Przepraszam... przepraszam pana.

Wyciągnęła do niego rękę.

— Pokazuje się, żem ja chyba stworzona na to, aby panu wiecznie dokuczać — mówiła dalej z uśmiechem; a pan Edward ujęty tonem jej głosu i przyznaniem po raz pierwszy w formie tak jakoś poczciwej i szczerej tego faktu, bez namysłu wybuchnął:

— Ach, to prawda! — ale zreflektował się natychmiast i odwoływać zaczął.

— Daj pan pokój, ja to wiem sama — przerwała mu z niezwykłą dobrocią — byłeś pan dla mnie podczas mojej choroby bardzo poczciwy i uważający.

Pan Edward zarumienił się z radości i szczęścia, taką dumą i zadowoleniem przejmowały go te słowa.

— Ja... ja... dalibóg, ja zawsze byłem jednakowy — wyjąkał, jak żak zawstydzony pochwałą — tylko pani nie chciałaś tego uznać. Ze mnie jest trochę szalona pałka, ale w gruncie to ja jestem...

Nie umiał znaleźć wyrazu odpowiedniego; bał się za wiele dobrego powiedzieć o sobie.

— Wiem, wiem — dokończyła za niego; potem patrząc mu w oczy, dodała ciszej, ale znacząco:

— Ja nie zawsze byłam całkiem bezprzytomną, choć się panu tak wydawało...

Żłobickiemu wszystkie tętna uderzyły, jak młotem; przed oczyma stanęła mu żywo cała scena na polu po owym fatalnym upadku z konia pani Tomiry.

— Jakto! — zawołał z wybuchem — więc pani wiesz... pani...

Położyła mu palec na ustach i rzekła:

— Pst!... ja jestem jeszcze słaba, nie wolno mi krzyczeć nad uszyma.

Chciał ją chwycić za rękę, jak to tyle razy czynił, i osypać pocałunkami; ale nie pozwoliła na to, rzuciła tylko na niego długie, znaczące, dobre, wprost od serca spojrzenie, od którego w głowie mu się zmąciło.

Zdawało się, że mu oczyma powiedziała coś takiego, czego przez siedem lat nie spodziewał się nigdy z ust jej usłyszeć.

— Ach, mój Boże, mój Boże, żeby pani wiedziała, jaki ja jestem szczęśliwy!

Nie mógł się powstrzymać od tego wykrzyknika, nie mógł dłużej wytrzymać w jej obecności, aby nie rzucić się ku niej, nie porwać jej, jak Anielki w pół, nie podnieść w powietrze i nie zacząć całować, całować, całować.

Byłby miał teraz do tego wszystkiego odwagę, czuł się tak dziwnie ośmielonym, ale pamiętał, że ma przed sobą osłabioną jeszcze rekonwalescentkę, więc porwał się z miejsca jak szalony i pobiegł w pole, po za dwór, jakby uciekał ze swojem szczęściem od ludzi, świata, nawet od niej, aby mu go znowu nie odebrała.

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami
Bankier i Kantor wymiany, Dom bankowy i Kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie, bez dobrzenia prowizji.

zasłużonego uczonego i patrjoty serbskiego, który po Dositeju Obradowiczu głównie był twórcą serbskiej narodowej literatury i poczucia jedności narodowej.

**Warszawa** posiada obecnie 796 połączeń telefonicznych, a mianowicie: 2 biura telegraficzne, 2 kolej konna, 4 biura telefoniczne, 5 straż ogniowa, 8 kluby i stowarzyszenia, 8 szpitale, 11 redakcje, 17 restauracje i hotele, 46 rozmaite biura rządowe, 47 składy i magazyny, 57 sklepy, 82 mieszkania prywatne, 111 fabryki i zakłady przemysłowe, 144 kantory, biura prywatne itp.

## Teatr literatura i sztuka.

**Nowe książki.** Pan Władysław Wścieklica ogłosił drukiem u Paprockiego w Warszawie broszurę, p. t. „Czy się wyradzamy?“ stan sił fizycznych zdrowia ludności Galicji i Królestwa Polskiego w porównaniu z innymi krajami wschodnio- i zachodnio-europejskimi, skreślony na podstawie cyfr poboru wojskowego.

Pan Władysław Wiorogórski w Warszawie ogłasza drukiem pracę, p. t. „Synonimy“ farmaceutyczne, chemiczne i techniczne w językach: łacińskim, niemieckim, francuskim, angielskim, polskiw i ruskim. Pierwszy zeszyt opuścił prasę.

## JE. p. minister dr. Prażak w podróży.

Dr. Prażak przybył we czwartek wraz z radcą sekcyjnym p. Julianem Bochyńskim do Krakowa i stanął w Grand hotelu; wkrótce zaś po przybyciu udał się do gmachu sądowego, gdzie w sali posiedzeń nastąpiły przedstawienia. Imieniem własnem jako też zgromadzonych powitał kierownika ministerstwa sprawiedliwości prezydent sądu krajowego wyższego JE. Zborowski, zaznaczywszy w dłuższem przemówieniu, że dr. Prażak jest pierwszym ministrem sprawiedliwości, który do kraju naszego przybywa, gdyż dotąd nie oglądał żaden dzierzący w swem ręku ster sądownictwa minister.

Na to przemówienie odpowiedział p. minister w życzliwych wyrazach, dziękując za serdeczne przyjęcie, przyczem bardzo pochlebnemi słowy podniósł gorliwą działalność urzędników tego okręgu, gorliwość tem więcej uznania godną, że wie, jak pracą są przeciążeni, — a z przemówienia jego wogóle powziąć było można przekonanie, że dążeniem jego będzie skutecznie temu zaradzić.

Następnie po przedstawieniu radców sądu wyższego i sądu krajowego, z którymi p. minister szczegółowo rozmawiał i o osobiste stosunki służbowe się rozpytywał, przyjętą została na odrębnem posłuchaniu nadprokuratorja i prokuratorja państwa, jak również urzęda pomocnicze sądu wyższego.

Po zwiedzeniu biór sądu wyższego i w nich pomieszczonych urzędów pomocniczych, zażądał minister projektu nowej księgi gruntowej do przejrzenia, który, przez odnośnego referenta przedłożony, jak najszczegółowiej zbadanym został.

Z kolei zwiedzał biura sądu krajowego dla spraw cywil. i sądu miejsko-deleg., informując się zarazem u referentów odnośnie do różnych gałęzi służby sądowej; poczem udał się na ulicę Kanoniczą do gmachu sądu karnego, ażeby być obecnym na jawnej rozprawie karnej i zwiedzić więzienie.

Dr. Prażak oddał wizytę ks. biskupowi Dunajewskiemu, jenerałowi Drexlerowi, komendantowi twierdzy, oraz prezydentowi m. p. Szlachtowskiemu.

Między godz. 3—4 udzielał minister audjencyj. O godzinie 5. był na objedzie u prezydenta Zborowskiego, na który zaproszono wybitniejsze osobistości z miasta.

Wczoraj przybył do Lwowa popołudniowym pociągiem i stanął w hotelu Żorza.

Dzisiaj o g. 9. rano odbędzie się u p. ministra przedstawienie członków wyższego sądu krajowego, dalej członków sądu krajowego, nadprokuratorji państwa, krajowej dyrekcji skarbowej, prokuratorji panstwa, Izby adwokatów i Izby notarjalnej.

Między godziną 11. a 1. zwiedzi p. minister gmachy sądowe, miejsce pod budowę pałacu sprawiedliwości i domy karne.

O g. w pół do 5. odbędzie się u p. prezydenta sądu wyższego Simonowicza wielki obiad, wieczorem recepcja u namiestnika.

Ze Lwowa udaje się p. minister do Czerniowiec a ztamtąd wróci wprost do Wiednia.

## Szkoła gospodyń wiejskich.

Tradycja gospodyń wiejskich z praktycznego tylko ćwiczenia, żywa jeszcze na Podlasiu, na Litwie i w Poznańskiem, u nas niestety zaginęła. Rzadko jest pani domu, któraby się zdolną klucznicą poszczycić mogła i coraz rzadsze żony oficjalistów i mniejszych dzierżawców, które umieją swem gospodarstwem kierować, a jest ono daleko większej wagi, niż się na pierwszy rzut oka zdaje.

Ze względu na tę okoliczność wystosowało krakowskie Towarzystwo rolnicze petycję do sejmu, wzywającą do założenia takiej szkoły. Sprawozdanie komisji gospodarczej w tej petycji jest również dziś na porządku dziennym sejmu.

Niestety petycja Towarzystwa rolniczego tak późno nadeszła, iż komisja gospodarstwa krajowego w rozbiór jej bliższy wdawać się nie może, zwłaszcza że i budżet już zamknięty i rzecz sama tak mało dojrzała, że Towarzystwo rolnicze nie może nawet wskazać miejsca, gdzieby taką szkołę założyć, ogólnikowo tylko wspominając o obecnie przyjaźnych warunkach co do miejscowości i co do osoby szkołą kierować mającej.

Z dołączonego do petycji projektu statutu dla szkoły gospodyń przekonała się komisja gospodarstwa krajowego, iż w nim ramy nauki społeczno-teoretycznej są zakreślone szeroko i jakkolwiek ważne mogą być powody, które skłoniły Towarzystwo rolnicze do przyjęcia obszerniejszego zakresu nauki, komisja gospodarstwa krajowego sądzi, iż nad temi powodami górę wziąć powinien wzgląd, by szkoła taka była jak najbardziej odpowiednią naszym przeciętnym stosunkom wiejskim, zwłaszcza że osoba, którejby się kierownictwo powierzyło, musiałaby być najwyższego zaufania godna a więc krępowanie jej zbyt luźnemi przepisami mniej pożądane.

Komisja sądzi, że Wydział krajowy może snadnie w ciągu roku przeprowadzić rokowania tak z Towarzystwem rolniczem jak i z osobą, która na czele szkoły stanąćby miała, dlatego też wnosi: Wysoka Izba raczy uchwalić: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z ck. Towarzystwem rolniczem krakowskiem, oraz z osobą, którąby ono za odpowiednią uznało, a to celem założenia szkoły dla gospodyń wiejskich w stosownej miejscowości, rezultaty tych rokowań oraz wnioski odpowiednie przedłoży Wydział krajowy sejmowi na najbliższej sesji.

## Humorystyka.

**Środek leczniczy.**

— Doktorze, czy nie zapiszesz żonie mojej na tę migrenę jakich ziółek?

— Owszem, herbatę tańcującą.

**Niepocieszona wdowa.**

— Jak długo pani zamierza jeszcze nosić żałobę po zmarłym swym małżonku?

— Dopóki nie wyjdę powtórnie zamąż.

**Delikatna odprawa.** Czemu się pani odemnie odsuwa? Jestem przecież pani krewnym!

— Oh! jak na dalekiego krewnego, już i tak siedzisz pan za blisko.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń.** Na giełdzie spadek kursu z powodu samobójstwa Frankfurtera. Wielka masa papierów, zamówionych przez niego, została rzuconą na targ i w skutek tego nastąpiła znaczna obniżka kursów.

**Berno** 14. września. Na niemiecką uroczystość zgromadzenia ludowego, które się tutaj w niedzielę odbędzie, zgłosiło się 1.000 uczestników. Kudlich weźmie w uroczystości udział.

**Gleichenberg** 14. września. Król Milan ze synem przybyli tu na dłuższy pobyt.

**Praga** 14. września. Z powodu hałasu prasy „deutschnacjonałów“, zastrzega się *Politik*, jakoby Czesi sympatyzowali z polityką narodową Strossmajera.

**Nowa Praga** 14. września. Para carska, następcy tronu, w. książęta Jerzy, Włodzimierz i Mikołaj młodszy, udali się wczoraj do Szpały (w Królestwie polskiem), gdzie car będzie polował.

**Belowar** 14. września. Podczas wczorajszych manewrów świetnie wypadła wykonana przez kawalerję utarczka, przyczem szybkie działanie ognia strzelców i nadzwyczajna ich ruchliwość w marszu rozstrzygający wpływ na wynik walki wywarły. Dalszym ciekawym momentem utarczki była walka artylerji.

Cesarz śledził z uwagą tę walkę i wyraził odnośnym komendantom najwyższe swe uznanie. Piechota i obrona krajowa kroacka wykazały znakomitą dzielność w manewrowaniu.

**Wiedeń** 15. września. *Deutsche Zeitung* upomina liberalnych posłów sejmowych galicyjskich, by nie postępowali nieoględnie w kwestji wykupna propinacji, ażeby ludność galicyjska nie została przeciążoną nowymi miljonowymi długami. *Deutsche Zeitung* mniema, że dochody z propinacji już w ciągu kilku lat wskutek nowego podatku wódczanego, wskutek niezadługo wprowadzić się mającej ustawy przeciw fałszowaniu środków żywności, a więc i szynkowaniu wódki zawierającej fuzel, dalej przy surowszem wykonywaniu ustawy przeciw lichwie, a wreszcie wskutek oczekiwanej w krótkim czasie państwowej ustawy o pijaństwie zmniejszyć się muszą o połowę. Dlatego Galicja nie powinna teraz płacić uprawnionym do propinacji sumy miljonowe, a przeciwnie, powinna zaczekać parę lat na skutki powyższych czynników, a dopiero wtenczas przystąpić do taniego wykupna propinacji.

Ministerstwo finansów opracowuje nową ustawę o przestępstwach podatkowych, jakoteż nowe postępowanie w sprawach tego rodzaju, wedle współczesnych zasad. Te ustawy przedłożone być mają radzie państwa już na sesji jesiennej.

Giełda wieczorna: akcje kredytowe 315·50.

**Belowar** 15. września. Wczoraj wieczorem odjechał cesarz z księciem Walii do Gödöllö śród żywych okrzyków ludności.

**Berlin** 15. wrzejnia. Slub księżniczki Sofii, siostry cesarza, z greckim następcą tronu odbędzie się na wiosnę.

**Rouen** 15. września. Carnot odbył wczoraj przegląd trzeciego korpusu armji w obecności zagranicznych attaché wojskowych. Wojsko trzymało się znakomicie.

**Warna** 15. września. Kawas (żandarm) rosyjski, pozostający w służbie konsulatu niemieckiego, obraził i zranił w szynku dwóch podoficerów bułgarskich. Kawas został aresztowany,

## Wiadomości polityczne.

**Lwów** 14. sierpnia. Przedostatni numer *Czerwonej Rusi* został skonfiskowany za artykuł projektujący zwołanie wiecu ruskiego z powodu „wyczerpania się cierpliwości ruskiego narodu“. Dowiadujemy się, że celem zwołania tego wiecu ma być uchwalenie z nowym rokiem 1889 ni mniej ni więcej, tylko powszechnej abstynencji Rusinów od wszystkich spraw autonomicznych, a więc nietylko od sejmu, ale także od Rad i Wydziałów powiatowych i t. p. Z tym samym zamiarem mają być zwołane także wiece w Tarnopolu i Przemyślu. O ile wiemy plan ten powzięty został został przez menerów *Russkiej Rady*. Czy *Narodna Rada* oświadczy się także za tym planem, dotychczas nie wiemy, chociaż z góry wydaje nam się to wątpliwem.

**Lwów** 14. września. Ogromną senzację w całej prasie austrjackiej, sprawiły słowa wyrzeczone przez cesarza w Belovarze do biskupa djakowarskiego Strossmajera. Autentycznego tekstu tych słów dotychczas nie mamy przed sobą, a prasa komentując fakt, podaje rozmaite warjanty tej przemowy, której nie można odmówić wysokiego znaczenia politycznego, nawet gdy przyjmiemy najłagodniejsze brzmienie. Wedle streszczenia *Wiener Ally. Zeitung* miał cesarz powiedzieć do Strossmajera, że z największem zdziwieniem dowiedział o telegramie biskupa, wysłanym na uroczystość niekatolicką. Z początku monarcha uważał to za rzecz zgoła niemożliwą, by ktokolwiek z jego poddanych mógł uczynić podobną nuncjację. Z głębokiem ubolewaniem musiał się jednak przekonać, że tak było rzeczywiście. Zdaje się, że pan biskup zapewne nie wiedział, jak przeciwnym państwu i kościołowi był ten krok, którego się on dopuścił. Strossmajer miał się na te słowa ukłonić i równie głośno powiedzieć: „Wasza królewska Mości, moje sumienie czyste“! Natychmiast po ukończeniu ceremonji przyjęcia, Strossmajer wyjechał z Belovaru. *Pester Lloyd* podaje wiadomość, że Strossmajer przed odjazdem prosił o audjencję u arcyksięcia Rudolfa, której mu wszakże odmówiono.

**Czerniowce** 13. września. Projekt rządowy zawiera propozycję co do oprocentowania i umorzenia listów dłużnych wykupna propinacji, jako też dla pokrycia kosztów zarządu, mianowicie tworzy fundusz propinacyjny do którego wpływać mają: a) należytości, płacić się mające rocznie przez szynkarzy w myśl § 20. niniejszej ustawy;

b) jednorazowe opłaty za urządzenie gorzelni, lub piwowarni;

c) kary pieniężne, nakładane za przekroczenia propinacyjne;

d) procenta funduszu propinacyjnego, utworzonego na mocy postanowień §. 19. ustawy kraj. z 7. lipca 1876, który to fundusz ma być, jako rezerwowy, uważanym;

e) kwota rocznych 100.000 zł, która stosownie do ustawy państwowej z 20. czerwca 1888.

Już nie ma nagniotków i brodawek.
Albowiem takowe znikają po kilkudniowem użyciu „HEUREKI“ wynalazku aptekarza JONASZA
Skład w aptece HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 60 cnt. w. a.

wego powodem do zdania Sejmowi przy najbliższej sposobności sprawy o wyniku dalszych względem tych uchwał pertraktacji.

W dyskusji nad tem poseł Żuk-Skarszewski, zalecił otwarcie szkoły kołodziejsko-bednarskiej w Grybowie, a p. Romanowicz zapytał sprawozdawcy, z czyjej winy sprawy wspomniane zalegają.

P. Gross odpowiedział, że komisja gospodarstwa krajowego postanowiła odtąd zawsze wykazywać takie zaległości, aby sprawy ważne nie szły w zapomnienie. Wina tego nie jest jednakową, w sprawach jednak, do których załatwienia potrzebny jest rząd, winę zaniedbania ponosi w większej części rząd np. w sprawie komasacji i wydania ustawy rybackiej.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem marszałek w myśl polecenia cesarskiego, zamknął sesję, a rozpoczęcie następnej naznaczył na dzień 15. bm. o godzinie 12. w południe. Na porządku dziennym pierwsze czytania i wybór komisyj.

# KRONIKA.

**Maleńkie sprostowanie.** *Czas* otrzymał następujące pismo: Szanowny Redaktorze! W piątkowym numerze *Czasu* znalazłem następujące, poczerpnięte z *Kurjera Warszawskiego* i powtórzone za nim wiadomości, dotyczące mojej osoby: 1) że wstępuję w związki małżeńskie; 2) że pracuję nad obszerną powieścią współczesną dla *Słowa;* 3) że tytuł tej powieści ma być: „Homo novus"; 4) że przygotowywam nowelę dla warszawskiego *Sportu.*

W odpowiedzi, racz Szanowny Redaktorze pomieścić następne maleńkie sprostowanie: 1) nie wstępuję z nikim w związki małżeńskie; 2) nie zacząłem pracować nad obszerną powieścią współczesną dla *Słowa;* 3) tytuł tej powieści, którą dopiero zamierzam pisać, nie będzie „Homo novus"; 4) nie przygotowywam żadnej noweli dla warszawskiego *Sportu.* — *Henryk Sienkiewicz.*

**Ruski teatr narodowy** pod dyrekcją Biberowicza i Hryniewieckiego przybędzie w październiku do Lwowa, gdzie, począwszy od 7. października da 12 przedstawień w sali „Frohsinu". Do „Domu Narodnego" tym razem dyrekcja nawet nie udawała się z prośbą o salę, pomna przeszłorocznej odmowy. Dziś (w sobotę) teatr ten daje przedstawienie w Brzeżanach na benefis zasłużonej artystki pani Kliszewskiej. Odegraną będzie komiczna operetka „Pani młoda z Bośnji".

**Obywatelstwo honorowe** nadała rada gminna miasta Bochni swemu burmistrzowi dr. Trybulcowi, adwokatowi, w przyznaniu jego zasług w sprawie uzupełnienia bocheńskiego gimnazjum.

Dziś odbędzie się w Bochni uroczyste poświęcenie gmachu gimnazjalnego.

**Oryginalna zamiana.** Niezwykły a wielce tragikomiczny wypadek zamiany dzieci, zdarzył się onegdaj na szkarpach. Dzień był pogodny, więc jak zwykle zebrała się tu gromadka dzieci przeważnie wyrobników i i rzemieślników. Między innemi były dwie kilkoletnie dziewczynki, które przyszły z niemowlętami powierzonemi im przez matki do opieki. Jedna z nich dziewięcioletnia Aniela Białoskórska, córka tapicera, miała ze sobą pięciomiesięcznego braciszka, druga Zbyszewska, z ulicy Ormjańskiej, wzięła ze sobą małą siostrzyczkę. Przed wieczorem, kiedy Aniela wróciła do domu, matka jej z przerażeniem spostrzega, że przyniosła ona ze sobą w miejsce chłopczyka jakąś dziewczynkę.

Zrozpaczona zamianą dziecka kobieta, rozpoczęła poszukiwania swego niemowlęcia, nie było to jednak rzeczą łatwą, gdyż córka nie wiedziała, gdzie mieszka jej towarzyszka zabawy, z którą dziecko zamieniła.

Dopiero po wielu kłopotach, przez znajome i kumoszki dowiedziała się, że mieszkająca przy ulicy Ormiańskiej Zbyszewska, również lamentuje z powodu straty swego dziecka. Udała się więc do niej i wkrótce rozpacz zamieniła się w śmiech i radość.

Naturalnie, mądre kumoszki wyciągają z tej przygody prognostyk, że dzieci te przeznaczone są widocznie dla siebie za męża i żonę.

Może się to i sprawdzi...

**Towarzystwo muzyczne „Harmonia"** rozpisuje konkurs na posadę kapelmistrza przy swojej orkiestrze, z płacą rocznych 800 gld. i tantiemą od dochodów z urządzanych produkcyj muzycznych. Tenże będzie obowiązany kierować orkiestrą tak smyczkową, jako też na instrumentach dętych, oraz prowadzić szkołę muzyczną. Petenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania najpóźniej do 1. listopada 1888, do kancelarji Towarzystwa we Lwowie, przy ulicy Strzeleckiej, l. 7, i zaopatrzyć takowe w dokumenta, wykazujące ich wiek, znajomość jednego z języków słowiańskich, uzdolnienie i dotychczasową praktykę w zawodzie muzycznym.

**Pan Olewiński,** inżynier, zamieszkały obecnie w Paryżu, który pracował przy budowie kolei żelaznych w Bułgarji, zaangażowany został obecnie przez Lessepsa do robót przy przekopaniu kanału Panamskiego.

**Pani Zofia Oblecka,** doktorka medycyny, otrzymała pierwszą nagrodę na konkursie w Baltimore w Stanach Zjednoczonych, za podręcznik okulistyki.

**„Sztuka zdobywania pieniędzy,** czyli rady i wskazówki dla chcących zrobić majątek", przez P. T. Barnuma. Warszawa, nakładem T. Paprockiego 1889. Maleńka ta książeczka jest wolnym przekładem z angielskiego i pod ponętnym tytułem zawiera szereg moralnych przestróg i wskazówek, których wypełnianie, zdaniem autora, wiedzie do łakomego dla wszystkich celu; zdobycia pieniędzy. Oto tytuły pojedyńczych rozdziałów: „Nie żałuj na ogłoszenia" — „Strzeż się długów" — „Kładź część duszy w każdą pracę" — „Używaj zdolnych ludzi" itp. Jeden z nich nosi też napis: „Czytaj dzienniki..."

**W Irkucku,** w wschodniej Syberji, miejscowy proboszcz ksiądz Szwermycki dnia 21go b. m. obchodzić będzie pięćdziesięcioletni jubileusz swego kapłaństwa.

**3000 guldenów** kary należytościowej, zapłacił jakiś fabrykant likierów w Baden, ponieważ zataił pewną ilość spirytusu przy obecnych spisach zapasów przeznaczonych do dodatkowej opłaty.

**Drobny przemysł w Królestwie.** Czytamy w warszawskiej *Gaz. Polskiej:* Centralny komitet statystyczny gromadzi szczegółowe wiadomości o drobnym przemyśle wiejskim. Będą one przesłane do ministerstwa dóbr państwa dla wskazania, który z przemysłowców takich potrzebuje zapomogi.

**Sprawcy rabunku kasy** w Szabadka na Węgrzech zostali ujęci. Banda składała się z strażnika gminnego, komisarza miejscowej policji, który podczas rabunku ubrany był w mundur, i pisarza gminnego. Sensacyjnem w sprawie tej jest to także, że dwaj członkowie tej bandy zostali przed dwoma laty jeszcze uwięzieni i do zbrodni przyznali się; przed sądem zeznali jednak, że przyznanie się owe było przez policję na nich wymuszone, w skutek czego puszczono ich na wolność.

**Czteru turystów,** Wiedeńczyków, przepadło gdzieś na Gloknerze, dokąd 6go b. m. wybrali się drogą Pallavicini bez przewodnika. Prawdopodobnie podróżnych spotkać musiała śmierć pod lawiną.

**Morderca kobiet.** O niezwykłym fakcie donoszą z Londynu. W krótkim przeciągu czasu popełniono tam cztery morderstwa na kobietach. Ostatnią ofiarą była młoda kobieta, której ciało znaleziono na ulicy pod bramą domu. Na rogu tejże ulicy znaleziono przylepioną kartkę z napisem: „15 more, and theu I give myself up". (Jeszcze 15, poczem oddam się sądowi). Straszne posłannictwo wytknął sobie morderca, za którym policja londyńska ściśle robi poszukiwania.

**W Paryżu** dnia 14. października b. r. odbędzie się odsłonięcie pomnika Shakespeare'a. Pomnik ten wzniósł Anglik William Knighton własnym kosztem. Knighton był sędzią angielskim w Australji, mieszkał długi czas w Paryżu, gdzie zaciągnął się w szeregi literatów. Na międzynarodowym kongresie literackim w Madrycie poznał rzeźbiarza Fournier, który zyskał sławę swoją „Desdemoną" i „Ofelią" i powierzył mu wykonanie posągu Szekspira, który stanie na rogu avenue Mossine i bulwaru Haussmanna.

**Uniwersytet petersburski** ku końcowi ubiegłego akademickiego roku liczył 2109 studentów. W tej liczbie Polaków było 253, a mianowicie: na wydziale prawnym — 99 katolików, 5 luteranów, 2 reformatów oraz 1 student ewangelicko-reformowanego wyznania, razem 107 osób; na wydziale fizyko-matematycznym 89 katolików, 3 luterskiego wyznania, 1 augsburskiego i 1 mahometanin — razem 94 studentów; na wydziale nauk przyrodzonych 36 studentów katolików i 4 luteranów razem 40 osób; na wydziale historyczno filologicznym 9 katolików, 1 luteranin i 1 reformowany, co razem czyni 11 osób; na oryentalnym 1 katolik.

**Zjazd historyków** niemieckich w Poznaniu. D. 10. bm. rano o g. 9. zrana zebrali się uczestnicy zjazdu historyków niemieckich na sali tamtejszego gimnazjum realnego. Powitał ich chór uczniów zakładu (zupełnie zbyteczny), poczem in latum et longum mówił przy zagajeniu zebrania niejaki radca miejski Friedel z Berlina, jako przewodniczący zeszłorocznego zebrania w Moguncji. Zaproponowany na honorowego prezesa zjazdu hr. Zedlitz podziękował za ten zaszczyt w przemówieniu, które dowiodło, że pan naczelny prezes dotąd nie miał zbyt wiele sposobności przemawiania do zebrań naukowych, choćby o tak skromnych rozmiarach, jak obecny zjazd historyczny. P. Müller, prezydent miasta, witając przybyłych jako gospodarz, powiedział słów nie wiele, ale mówił dość rozsądnie. „Podwójną jest nasza radość — mówił p. prezydent — choćby pisma publiczne poniosły w świat wiadomość o różnicy zdań, to jednak nabędziecie Panowie — mam nadzieję — przekonania o spokojnem czynnem życiu naszego miasta, tem więcej, że i nasi współobywatele Polacy przyczynili się ze swej strony do uświetnienia całości. Z nimi musimy współubiegać się w bezstronnem badaniu prawdy, które jest naszem najpiękniejszem i zarazem najtrudniejszem zadaniem." Tak mówił p. prezydent, dając delikatną nauczkę pseudohistorjografom poznańskim (dr. Warschauer, Skladny itd.) — czy zebrani wzięli ją sobie do serca — o tem przesądzać trudno. Tyle pewna, że występujący bezpośrednio potem z odczytem p. Ehrenberg (pomocnik archiwum poznańskiego) na wręcz przeciwne inwitacji p. nadburmistrza wszedł tory, a odczyt jego o sztuce w księstwie nader nędzne zrobił wrażenie. P. pomocnik archiwalny wziął się widocznie do rzeczy, na której się nie zna wcale, to też z wyjątkiem kilku cytatów z polskich autorów, reszta mogła u kompetentnych słuchaczów wywołać tylko niesmak. Udział w zjeździe jest bardzo słaby, uczestnicy rekrutują się po większej części z szeregów biurokratycznych. Dziś pomiędzy 10. a 12. oglądali ci panowie zbiory Towarzystwa Przyj. Nauk. Było ich nie wielu, z tych kilkunastu miejscowych. Widać było na twarzach pp. „historyków" wielkie zdumienie, iż my w Poznaniu coś podobnego mieć możemy. Ogólny podziw wzbudzały mianowicie zbiory obrazów i pamiątki po Kraszewskim.

**Kolej Karola Ludwika.** W sobotę dnia 15. września odjedzie pociąg spacerowy No 14 po raz ostatni w tym sezonie do Zimnejwody-Rudna.

**Znaleziono** w gmachu tatralnym cenną bursztynową cygarniczkę w futerale. Takowa jest do odebrania u woźnego teatralnego Komarnickiego.

**Podrzucenie.** W sieni domu l. 72 przy ul. Łyczakowskiej znaleziono wczoraj dodnia dziecię płci męzkiej, owinięte w poduszkę. Niemowlęciem, którego wyrodnej matki poszukują, zaopiekował się komisarjat dzielnicy IV.

**Zagadkowy wystrzał.** Wczoraj po południu niewiadomy sprawca wystrzelił z rewolweru do mieszkania parterowego p. Samuela Mościskauera, podczas jego nieobecności. Sprawca musiał być ukrytym gdzieś na górnem piętrze w oficynach, albowiem kula przebiła szybę u szczytu okna. Czy był to czyn psotniczy, czyli też sprawca działał z jakąś głębszą intencją, jest przedmiotem śledztwa władzy.

**Arcyksiążę Rudolf** przybywa do Galicji i polować będzie przez parę dni w lasach Perechińskich. Artur i Roman Potoccy wyjechali już dzisiaj ze Lwowa do tych lasów, gdzie przygotowują przyjęcie.

**W sprawie kontyngentu spirytusowego** nadeszło do Galicji rozporządzenie p. Dunajewskiego, sprzeczne z przyrzyczeniami danemi w Wiedniu, podczas obrad nad podatkiem nowym. Reprezentanci gorzelń wystąpią więc zapewne z interpelacją w Sejmie.

**Licytacja** na dostarczenie bielizny szpitalnej i pantofli dla wojskowych zakładów sanitarnych w obrębie korpusu I. odbędzie się dnia 15. października b. r., o godzinie 10. przed południem, w lokalnościach intendantury I. korpusu w Krakowie (Stradom). Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w szpitalach wojskowych w Krakowie, Łańcucie, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Tarnowie, Wadowicach, Jarosławiu, Rzeszowie i Nowym Sączu, tudzież w izbach handlowych i przemysłowych we Lwowie i Krakowie.

**Mianowania.** Kraj. dyrekcja skarbu zamianowała praktykantów konceptowych: Jana Bernackiego, Jana Maskowskiego, Karola Żurakowskiego, Feliksa Szeligiewicza, Józefa Pieczonkę, Tadeusza Skolimowskiego, Kazimierza Biesiadzkiego i Leona Sieniutowicza koncepistami skarbowymi w X. klasie rangi; rewidentami rachunkowymi oficjałów rachunkowych: Zygmunta Walgórskiego, Aleksandra Pochmarskiego, Konstantego Janowskiego, Gustawa Liebharta i Bazylego Jaworskiego; oficjałami rachunkowymi asystentów rachunkowych: Adolfa Nyirego, Grzegorza Gojdana, Piotra Glazera, Jana Lachmunda, Antoniego Müllera i Teofila Nesterowicza, a asystentami rachunkowymi praktykantów rachunkowych: Zygmunta Bieleckiego, Józefa Mikołajskiego, Emila Gdulę, Pawła Jaremczuka, Artura Borysiewicza, Kazimierza Glanza, Józefa Chłopeckiego i Emila Kunickiego.

**W Belgradzie,** w bieżącym miesiącu, urządzają kosztem rządu wielką uroczystość jubileuszową, poświęconą pamięci i uczczeniu Wuka Stefanowicza Karadżyca.

Niewątpliwie pewny i znaczny

**Dochód uboczny**

podaje się rzetelnym osobom ze strony **najznaczniejszego** domu bankowego przez objęcie

**AJENCJI.**

Powodzenie jest niezawodne z powodu **każdemu dogodnego najrzetelniejszego i najpraktyczniejszego nowego** sposobu

**Sprzedaży losów.**

Oferty z podaniem obecnego zatrudnienia należy wysełać do **JOSEF ANTON HAVAS** Budapeszt Josefplatz Nr. 4.

**Śmierć wszystkim myszom polnym!**

**Nieoceniony i nieomylny środek przeciw wszystkim myszom polnym.**

Blaszanki oryginalne wraz z opisem sposobu użycia zawierające po 5, 10, 15, 20 i 30 kilo (1 kilogr. po 40 cent.) rozsyła **Leon Mondlicht** aptekarz w Bukaczowcach.

**Świadectwa i listy polecające i dziękczynne stoją do dyspozycji.**

**J. Madurowicz**

**handel delikatesów i win**

**Andrassy utcza 12 Budapeszt**

wysełа **Winogrona deserowe** bardzo piękne i słodkie w koszykach 5-kilowych. Koszyk winogron tych **franco** do każdej stacji pocztowej za **2** złr. **30** cnt.

poleca też

**Wina białe i czerwone**

po **70** ct. flaszka i wysełа pocztą począwszy od 2 flaszek.

Wyszła z druku i jest do nabycia w księgarniach po 1 złr. 25 cnt.

**Mapa do dziejów Polski Jana Topolnickiego**

wydanie drugie subwencjonowane przez Akademję umiejętności. Panowie księgarze otrzymają rabat.

Główny skład u autora. Lwów Wulka l. 3.

**Środek na nadgniotki**

**tynktura Keralyn** aptekarza **Schneida** usuwa pod gwarancją i bez bolu w kilku dniach wszelkie nagniotki i narosty skórne.— Cena pół flakonika 60 cent, cały flakon 1 złr. pocztą 10 ct. więcej.

Prawdziwy w **St. Georg aptece**, Wiedeń, V. Wimmergasse 33. — Skład we **Lwowie** w apt. **Mikolascha**.

**PAPIER FAYARD ET BLAYN**

**Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA** świadczą o skuteczności leczenia: **katarów, reumatyzmów, irrytacyj piersiowych. boleści, zwichnień, ran, oparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** — We wszystkich aptekach. — (Wymagać własnoręczego podpisu).

**Kuracyjne winogrona feslawskie**

poleca

**handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie**

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

**Gospody chrześciańskie**

są do wydzierżawienia katolikom rzemieślnikom w kluczu pełkińskim ks. Jerzego Czartoryskiego. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Czercach poczta Sieniawa.

**DO SPRZEDANIA**

pół mili od miasta Tłumacza i kolei żelaznej **FOLWARK**, który zawiera 300 morgów pszennej roli, 190 morg. lasu i 15 morg. łąki. Może być oddzielnie sprzedane 80 morgów roli, 10 morgów łąki, 35 morg. lasu, z oddzielnym korpusem tabularnym.

Bliższej wiadomości udzieli zarząd ekonomiczny „Kolińce górne“ poczta Tłumacz.

***Do rozpuku***

*się uśmieje, kto nabędzie świeżo wyszłe w II. wydaniu 2000 anegdot i żartów. Cena 30 ct. z przesyłką 35 cent. (najdogodniej przekazem). Księgarnia J. Leona Pordesa we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.*

**Realność**

z wolnej ręki **do sprzedania** przy ulicy **Kochanowskiego** (Rury) **l. 23.** Realność ta obejmuje 900 sągów kwadrat. o dwóch frontach, z domem mieszkalnym, czterema murowanemi oranżerjami i inspektami; także znaczny zapas **krzewów do dekoracjii** jest także na składzie **wielki wybór kwiatów** różnego rodzaju i **wszelkie narzędzia ogrodnicze wraz z przynależytościami.**

**Bliższa wiadomość u właściciela tamże.**

**AGRONOM**

z 7-letnią praktyką poszukuje posady zarządcy dóbr od 1go października b. r. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod literą J. Z. 105 pos. res. Lwów-Podzamcze.

**Bibljoteka**

popularnych wiadomości rolniczych, książeczka IIga

**O NAWOZACH**

napisał A. M. Barta wydanie II-gie Cena 60 cent. z przesyłką pocztową 65 centów Księgarnia **J. Leona Pordesa** we Lwowie, ulica Trybunalska 21. Z prowincji proszę należytość przekazem posyłać.

***Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie***

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA **LITHINY**

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. **Ch. Le Perdriel** w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi zwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP. MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO.

Nowo otworzona

**MLECZARNIA LWOWSKA i TRAKTYERNIA**

**przy ulicy Ormiańskiej liczba 2.**

z dwoma wchodami dla pań pokój osobny, poleca tani i zdrowy wikt domowy, sporządzony zawsze na świeżem maśle, wyborną kawę i wszelkiego rodzaju nabiał. Obiad od godz. 12 — 4 po południu wedle spisu potraw lub w abonamencie. Z poważaniem *Paulina Jaworska.*

WYSMIENITE

**Mydło mieszczańskie**

do twarzy, rąk i kąpieli kawałek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

**IHNATOWICZA**

*we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.* 1604c


# Drobne ogłoszenia.

## Doniesienia rozmaite

**po 1½ centa od wyrazu.**

**Zachęcony powodzeniem, jakiem się moja najtańsza wypożyczalnia książek szeregiem lat cieszy, założyłem na wzór tejże Wypożyczalnię nut. Zaopatrzywszy takową w liczne najświeższe nuty polecam Szan. muzykalnej publiczności. Abonament tak na książki jak i na nuty po 40 cent. miesięcznie. Kaucja złr. 1 — Stanisław Köhler Batorego l. 28. we Lwowie.** 499

Wielki zapas **kawy** świeżo sprowadzony, wyborny w smaku, lepsza jak wszelkie „Syrjusze“ ½ kilo 90 cent.; **cukier** w głowach I. 43 kilo poleca St. Wojciechowski, Chorążczyzna liczba 6. 421

**Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2.** 395

**Masło** dworskie najlepsze i najtańsze tylko w handlu produktów wiejskich Stanisławy Pesel, Halicka 15. 479

**Skład i pracownia futer Michała Beckera, Lwów ulica Kopernika l. 8.** 464

**Mechanik** zarazem i **kotlarz** w wieku 29. żonaty, przyjąłby roczny obowiązek w skarbie większym, o każdej porze roku — adres „Postęp“ w administracji Kurjera. 543

Ładne meble na sprzedaż. Plac Halicki 13. piętro. 550

**Młody człowiek** z praktyką nauczycielską w szkołach ludowych poszukuje lekcji na wsi. Uczy także języka niemieckiego i francuskiego. Bliższa wiadomość Administ. Kurjera. 580

**Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3. rekomenduje nauczycielki** z wyższem wykształceniem, i do dzieci mniejszych, tudzież służbę męzką i żeńską. 566

Skład wyrobów kraj. z drzewa **Konstantego Mayera** przeniesiony został do domu l. 3. przy placu Bernadyńskim. 568

Zakład kupna i sprzedarzy w gmachu teatralnym sprzedaje **bardzo tanio** przeróżną garderobę męzką i damską, nową i używaną, futra i bundy. 577

Pierścień brylantowy i takaż szpilka do sprzedania niżej wartości. Wiadomość w kasie teatralnej. 578

**Nauczyciel** domowy potrzebny jest dla gimnazjalistów klas niższych. Katolik, władający dobrze językiem niemieckim. Żółkiewska 57. 584

Antoni Schön zaprasza osoby obojga płci, życzących w porządnem towarzystwie pobierać naukę tańców i estetyki do zapisu przy ulicy Wałowej l. 20 585

Zakupi się las i drzewo sągowe do spławienia Dniestrem i jego dopływami. Pośrednictwo wykluczone. Zawiadomienie proszę nadesłać pod adresą, Feliks Siudak w Bedrykowcach p. Zaleszczyki. 586

Poszukuję robotnika złotniczego pod adresą K. Zajączkowski jubiler Stanisławów. 588

Pas lity, dobrze utrzymany jest do sprzedania. Ulica śgo Mikołaja l. 14. Kowalski. 593

Poszukuje kupna **apteki** w mieście powiatowem za gotówkę. M. Domain, Kołomyja. 595

**Fajeton** nowy, **uprząż** nowa węgierska i **para** koni 15. miary do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Kraszewskiego l. 15 u odźwiernego. 591

**Osoba w średnim wieku,** dobrze wychowana, wdowa, zdolna do prowadzenia gospodarstwa miejskiego lub wiejskiego jak i do wszelkich zatrudnien, poszukuje umieszczenia wdowca z dziećmi, którymby matkę zastąpić mogła. Wiadomość pod adr. K. N. u p. Kreisler Lwów ulica Balonowa l. 3. 579

Grunt 250 sążni pod budowę do sprzedania lub na skład do najęcia koło Podzamcza; wiadomość u M. Langa Lelewela 10. 569

**Polowanie** korzystne na **ptactwo błotne** i **polne** nabyłbym w cenie umiarkowanej. Adres: „**Myśliwy**“ poste restante **Sambor.** 589

**Poczmistrze** lub **poczmistrzynie** chętne do **zamiany posad** raczą zgłosić się pod adresem: „**Zamiana**“ poste restante **Sambor.** 580

**Gruntownych nauk języka niemieckiego udziela rodowita niemka. Ulica Zyblikiewicza l. 3. I. piętro.** 830

Alleinstehende Frau mittleren Jahren sucht Stellung als Gesellschafterin oder Wirtschafterin in einem deutschen Hause. Näheres: Johann Schuman Bernadinerplatz 14. 835

**Piesek mały ratler** samiec z obciętemi uszami i ogonem w szorkach z marką No 96 **zginął.** Ktoby o nim wiedział raczy donieść właścicielowi przy ul. Zyblikiewicza l. 27. II. piątro. 596

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznem poszukuje umieszczenia od 1. Października. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować „Stefania“ poste restante Lwów. 598

Udzielam lekcje **literatury i języka niemieckiego,** tudzież przygotowuję uczniów gimnazjalnych w przedmiotach szkolnych. Zgłoszenia W. Gross we Lwowie poste restante. 599

**Nauczyciel muzyki poszukuje** odpowiedniej posady na **kapelmistrza,** udzielając nauki na dętych i smyczkowych instrumentach, także **śpiewu,** może się wykazać **świadectwami egzaminacji** i własnemi kompozycjami, których nabyć można w księgarniach, i na fortepian. **Antoni Kwolik, Żółkiewska** l. 23. we Lwowie. 600

Ukończony akademik, długoletni korepetytor, władający wybornie językiem niemieckim, poszukuje lekcji, brat profesora, Zipper, Batorego 30. 603

**Lekcyj rosyjskiego języka** udziela A. K. ul. Batorego 34. parter, drzwi na prawo. 601

W gmachu teatralnym są do wynajęcia **dwa mieszkania kawalerskie** o pokoju z przedpokojem na II. piętrze, **trzy pokoje** z przedpokojem i kuchnią na III. piętrze, **dwa pokoje** na sklep od ulicy Teatralnej. Wiadomość w gmachu na I. piętrze N. drzwi 12. od placu Gołuchowskiego. 852

**Kurnicka** (Długosza) 7.—4 lub 5 pokoi z przynależyściami do najęcia. 597

**Pokój** umeblowany z całem utrzyniem. Żulińskiego (przedtem Gliniańska) 3. II. piątro. 602

**Łyczaków** l. 3. stajnia do najęcia; koń wierzchowy pięciolatek do kupienia. 603

## Mieszkania i sklepy

**po 1 cencie od wyrazu.**

**Pomieszkanie:** 3 pokoje z nyżą przedpokojem i kuchnią I. piątro, przy ulicy Kraszewskiego l. 15. zaraz do najęcia. 592

Ulica Zamojskiego l. 12. pomieszkania po 3 pokoje z balkonem przedpokój, kuchnia i przynależytościami z komfortem urządzono. 594

W realności pod l. 9. plac Gołuchowskich (gdzie była umieszczoną szkoła Czackiego) są różne pomieszkania do wynajęcia. 517

2 pokoje, kuchnia z przynależytościami od 1. października, ulica Garncarska l. 28. 581

Ulica Lindego l. 7. jest do wynajęcia pokój z całem utrzymaniem. 570

**6, 3, 2 pokoje** z przynależytościami, **pomieszkania kawalerskie** przy ulicach Kazimierzowskiej i Podlewskiego wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera.** 433

**3 pomieszkania** o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia. 491

W **willi „Zacisze“** ul. Kalecza kawalerski pokój na piętrze do najęcia. 554

Eleganckie pomieszkania l. 7. ulica boczna Zimorowicza I. i II. piętro z balkonem; 4 lub 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia. 523

Chorążczyzna 26. pierwsze piątro: 8 pokoi, drugie piątro: 5 pokoi od 1go października. 561

**5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wodociągiem** do najęcia **zaraz** przy ul. Mikołaja 15 587

Sklep z przedpokojem i pokojem do wynajęcia. Rynek l. 41. 562

Chorążczyzna (przedłużenie ulicy Sokoła) Nr. 12A. są 2 eleganckie pomieszkania na I. i II. piętrze po 4 pokoje, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, zaraz do wynajęcia. 487

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

## Korespondencje prywatne.

**Młody człowiek, inteligentny z odpowiednim stanowiskiem, posiadający 5000 złr. majątku,** z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, panny młodej, wykształconej, przystojnej, któraby posiadała również kilka tysięcy. Łaskawe korespondencje z dołączeniem fotografii pod: **Hamilkar 30. poste restante Lwów.** 851

**Kamienica trzypiątrowa dwufrontowa** w śródmieściu pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Wiadomość u Wgo Karasińskiego w kancelarji notarjalnej ulica Trzeciego Maja l. 8.

(Dz. u. p. Nr. 95.) §. 2. b. przez państwo ma być wypłacaną właścicielom prawa propinacji na Bukowinie aż do r. 1911. włącznie;

f) cały roczny dochód z prawa propinacji.

Każdy szynkarz, który prowadzi wyszynk napojów propinacyjnych, ma od tegoż opłacać: w miejscowościach, posiadających mniej, niż 1000 mieszkańców 10 zł., w miejscowościach od 1000 do 5000 ludności 15 zł., w końcu w miejscowościach ponad 5000 ludności 20 zł. rocznie.

Dzierżawca prawa propinacji ręczy za regularne wpłaty wyżej oznaczonych należytości ze strony szynkarzy, umocowanych przezeń do wykonywania prawa wyszynku.

Kto prowadzi wyszynk gorących napojów z innego tytułu, a nie z tytułu prawa propinacji, ten jest obowiązanym opłacać: w miejscowościach liczących mniej niż 1000 mieszkańców 60 zł., w miejscowościach od 1000 do 5000 ludności 80 zł., a w miejscowościach ponad 5000 mieszkańców 100 zł. rocznie.

Ci, którzy trudnią się wyszynkiem wina — z wyjątkiem wina mołdawskiego — nie są obowiązani do powyższych opłat.

Kto w czasie od wejścia w życie niniejszej ustawy aż do wygaśnięcia prawa propinacji zakłada nową gorzelnię, lub piwowarnię, jest obowiązanym zapłacić na rzecz funduszu propinacyjnego, — zanim rozpocznie wyrabiać gorzałkę, spirytus lub piwo — jednorazową kwotę 2000 zł. od gorzelni, a 1000 zł. od piwowarni. Należytości te mają być wpłacone bezpośrednio do funduszu propinacyjnego".

**Praga** 14. września. Młodoczesi zwołali na niedzielę zgromadzenie w celu przeciwstawienia pragskiemu kongresowi Staroczechów. Zgromadzenie ma się odbyć na historycznym wzgórku Żyszki koło Królowego Dworu. Posłowie Hevera i Fischer, którzy zostali na zgromadzenie to zawezwani, odmówili stawienia się z powodu, że muszą być obecnymi na kongresie pragskim. *Narodni Listi* ogłosiły uchwałę klubu młodoczeskiego, iż żaden wolnomyślny Czech nie powinien brać w kongresie Staroczeskim udziału i powinien protestować przeciwko udziałowi gmin i powiatów. Wszędzie zwołują protestujące takie wiece.

**Bukareszt** 14. września. Stowarzyszenie albańskie „Drito", które jest rozgałęzionem po całym Wschodzie, a ma tu swą centralną siedzibę, rozesłało w setkach egzemplarzy odezwę, w której powiada: Wszystkie ludy Wschodu uzyskały po kolei niepodległość, tylko jedni Albańczycy cierpią dotąd ucisk, głównie od Greków. Przeciw nim zwrócić się muszą przeto wszystkie usiłowania patrjotyczne ludu albańskiego.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Targ zbożowy.** *Lwów* 14. września. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Ruch w handlu zbożowym nieco mniej ożywiony. Tendencja słabsza.

Usposobienie więcej wyczekujące.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Pszenica gotowa | gld. | 6.90 | do 7.50 |
| Żyto gotowe | „ | 4.90 | „ 5.50 |
| Owies obroczny | „ | 5.40 | „ 5.90 |
| Jęczmień | „ | 5.75 | „ 7.— |
| Rzepak | „ | —.— | „ —.— |
| Groch | „ | —.— | „ —.— |
| Wyka | „ | —.— | „ —.— |
| Bobik | „ | —.— | „ —.— |
| Hreczka | „ | —.— | „ —.— |
| Kukurudza | „ | —.— | „ —.— |
| Chmiel za 56 kilo | „ | 110.— | „ 150.— |
| Koniczyna czerwona | „ | 45.— | „ 58.— |
| „ biała | „ | —.— | „ —.— |
| Koniczyna szwedzka | „ | —.— | „ —.— |
| Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacja kolei | „ | 30.— | „ —.— |

# Nadesłane.

## Podziękowanie.

Przewielebnemu Duchowieństwu — nadradcy ck. pow. dyrekcji skarbu i wszystkim urzędnikom, panom naczelnikom — panu nadkomisarzowi straży skarbowej — p. urzędnikom ck. urzędu podatkowego, Wpanu Hankiewiczowi, naczelnikowi kolei, ck. żandarmerji — i wszystkim paniom, również panu Ludkiewiczowi zarządcy głównego szpitalu w Brodach, który z prawdziwą ojcowską pieczołowitością około tak chorego syna mego Gustawa Döringa się poświęcał — przyjaciołom, kolegom straży skarbowej, znajomym i wszystkim, którzy łaskawie odprowadzić raczyli na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki mego syna Gustawa Döringa w Brodach, składamy serdeczne podziękowanie i Bóg zapłać.

Matka *Marja Döring* z domu Zappe
wdowa po c. k. urzędniku
siostra *Adela Döring* wraz z wujem *Józefem Zappe*
c. k. emeryt. poborca w Stanisławowie.

**Plan m. Lwowa**
jest do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego po **10 ct.**

**Do sprzedania realność** pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę **wchodząca** swem położeniem **w park JE. hr. Potockiego.**
Zgłoszenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Powróciłem
**Dr. Zgórski w Tarnopolu.**

**Lekarz dentysta MARK**
dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył
**Atelier dentystyczne**
przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6.
Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p.

**Zmiana pomieszkania.**
Akusz. Med. Chir. Okul. etc.
**Dr. J. ROTH**
okulista szpitala św. Zofii, były lekarz szpitala wiedeńskiego, odbywszy praktykę w klinice prof. Gałęzowskiego w Paryżu, ordynuje od 8. do 9. i od 2. do 5.
*ulica Karola Ludwika l. 7.*

## Przyjechali do Lwowa
dnia 14. września 1888.

Hotel ANGIELSKI. W. Wołodkowicz z Dobrowód, F. Przesmycki z Krakowa, W. Stanek z Wiszenki, B. Lipiński z Uhrynowe.

Hotel FRANCUSKI. K. Szafnagel z Podola ros., W. Horn z Saatz, E. Wiśniewski ze Stryja, L. Paszkudzki z Tanopola, M. Fein z Wiednia, M. Szczepańska z Laszek, A Torosiewicz z Nahaczowa, J. hr. Rey z Psar, St. hr. Rey z Psar, B. Ujejski ze Strzelisk, Wł. Kozłowski z Krakowa, J. Koch z Wiednia.

Hotel ŻORŻA. Minister dr. Prażak z Wiednia, T. Wysocki z Uwina, J. Madejska z Podbuża, Z. Siemiginowski z Jakóbówki, dr. K. Lahaje z Paryża, K. Böchter z Bremy.

Hotel WARSZAWSKI. W. Teodorowicz z Potoczek, B. Tabor z Krakowa, Z. Cieński z Tarnopola, E. Chromowska z Hnilica, S. Stükly z Genewy, M. Puszkiewicz z Majnicza, E. Fuchs z Krasnego, K. Acht z Krasnego.

Hotel KRAKOWSKI. J. Daszkiewicz z Michałówki, E. Trzciński z Czortkowa, K. Szystowski z Kijowa, L. Rudnicki z Tarnopola, ks. J. Szarek z Witkowa nowego, Sz. Możarowski z Hoholowa, dr. W. Seweryn z Rossji, S. Majer z Bukowiny, W. Laufersweiter z Bukowiny.

Hotel LANGA. M. Schidlof z Wiednia, F. Salfitzki z Wiednia, J. Smejkal z Barovni.

Hotel KUHNA. T. Szybalski z Łęki, S. Wysoczański z Bóbrki, Z. Skowroński ze Złoczowa, R. Krasicki z Derniowa, J. Piskorski z Rawy ruskiej, ks. J. Gliński z Bucniowa, ks. B. Małeczko z Łopucka.

## Pociągi kolejowe
(według zegaru lwowskiego)

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

**Z Czerniowiec:** o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

**Z Podwołoczysk i Brodów:** (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

**Z Bełzca (Tomaszowa):** 5·53 popoł. mieszany.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

**Do Zimnejwody-Rudna:** 4·04 popoł. osobowy.

**Do Czerniowiec:** 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

**Do Podwołoczysk i Brodów:** (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

**Do Bełzca (Tomaszowa):** 7·49 rano mieszany.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

## WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

## Lwów, z Izby handlowej
14. września 1888.

| Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k. | 207 50 | 211 — |
| Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa. | 220 25 | 224 — |
| Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa. | 276 — | 280 — |
| Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa. | | 216 — |
| **Listy** zastawne za 100 zł. | | |
| Banku hyp. gal. 5 proc. w. a. | 99 35 | 100 35 |
| Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem. | 101 50 | 102 75 |
| Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l. | 93 — | 94 — |
| Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a. | 101 25 | 102 25 |
| Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a. | 94 10 | 95 10 |
| Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371. | 101 25 | 102 25 |
| Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół. | 91 25 | 92 50 |
| Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l. | 94 50 | 95 50 |
| Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l. | 90 — | 91 50 |
| **Listy** dłużne za 100 zł. | | |
| Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid. | | 56 — |
| Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „ | | 68 — |
| **Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k. | 104 — | 105 — |
| Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em. | 100 — | 101 — |
| Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a. | 103 25 | 105 — |
| „ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a. | 91 25 | 92 25 |
| **Losy.** | | |
| Miasta Krakowa | 23 — | 26 — |
| „ Stanisławowa | 33 50 | 36 — |
| **Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 70 | 5 80 |
| Dukat cesarski | 5 72 | 5 82 |
| Napoleonder | 9 62 | 9 72 |
| Półimperiał | 9 86 | 9 96 |
| Rubel rosyjski srebrny | 1 36 | 1 48 |
| Rubel rosyjski papierowy | 1 24 | 1 26 |
| 100 marek niemieckich | 59 30 | 60 30 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

| Wiedeń, dnia 14. września 1888. | dzisiejsze | z dnia poprzedn. |
|---|---|---|
| Akcje węgierskie banku kredytowego | 304 75 | 305 — |
| „ Banku anglo-austrjackiego | 114 75 | 115 — |
| „ Unionbanku | 217 25 | 217 75 |
| „ kolei Karola Ludwika | 208 — | 209 |
| „ kolei północnej | 247 50 | 247 50 |
| „ kolei południowej (Lomb rdy) | 107 75 | 106 50 |
| „ kolei państwowej | 254 30 | 253 90 |
| „ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej | 220 — | 222 50 |
| „ kolei węgiersko-północno-wschodniej | 162 — | 161 50 |
| Losy komunalne wiedenskie | 144 75 | 145 — |
| Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu | 114 25 | 114 — |
| Galicyjskie obligacje indemizacyjne | 104 75 | 104 50 |
| Losy regulacji Cisy | | 238 75 |
| Akcje Banku dla krajów koronnych | 236 — | — — |
| Renta węgierska złota 4 proc. | 100 20 | 100 40 |
| Akcje Bankvereinu | 100 25 | 100 50 |
| Rosyjski rubel papierowy | 125 75 | 125 — |
| Losy premjowane węgierskie | — — | |
| Akcje kredytowe | 312 20 | 313 20 |
| Akcje kolei Karola Ludwika | | |
| Akcje kolei południowej | | — — |
| Napoleondory | | |
| **Berlin, dnia — 1888.** (godz. 5. min. 35 pop.) | | |
| Rosyjski rubel papierowy | | |
| Akcje austrackie kredytowe | | |
| Akcje kolei Karola Ludwika | | |
| Austrjackie banknoty | | |
| Akcje kolei południowej (Lombardy) | | |
| Rosyjska pożyczka wschodnia | | |